Nr. 412. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 12 Listopada 1919. Rok XXXVIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu z odnoszeniem do domu	144 kor. — h.	72 kor. — h.	36 kor. — h.	12 kor. — h.
W Polsce: z przesyłką pocztową	168 —	84 —	42 —	14 —
W innych państwach	192 —	96 —	48 —	16 —

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty), uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poszt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 60 hal.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Bojasza i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupscyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 11. — M. Dukes Nachfolger, ... Haasenstein & Vogler (także w Budapeszcie), Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 4·— od wiersza. — Głosy publiczne po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Nastroje polityczne.

(Korespondencya „Nowej Reformy").

Warszawa, 8 listopada.

Polski temperament polityczny sprawia zawsze niespodzianki. W momencie, gdy zdawałoby się, że wszystkie antagonizmy dochodzą do najwyższego napięcia i przesilenia są nieuniknione, nagle zapada cisza, kołysana wyłącznie łagodnym zefirem kompromisowych układów. Tak jest i obecnie. Sejm, który bywał już widownią scen bardzo burzliwych, zamienił się w jakąś sielankę. Sejm, który miał obradować kilka razy na dzień, zarywając nocy, rozchodzi się po dwóch godzinach spokojnej dyskusyi, obecnie, gdy wisi nad krajem szereg klęsk, a winowajcy grożących katastrof zasiadają w Izbie zarówno na poselskich jak na ministeryalnych krzesłach. Do drzwi Izby sejmowej kołaczą potężne żywioły destrukcyi: głód i mróz a może i ciemność, bo katastrofa węgla takie światła i ciepła pozbawić nas może. Istnieje jednak jakoby zmowa powszechna, aby te sprawy jak najdyskretniej i jak najdelikatniej poruszać, aby je znowu łatać w jakikolwiek sposób zgodnie, przyznając wszystkim podobne racye i rozdzielić między wszystkich okoliczności łagodzące. Rząd winien, że zawczasu zbiorów nie zabezpieczył, ale czemuż to producenci czekali aż przymusu rządowego, aby ich dostarczyć? Większość sejmowa składa się przecież z producentów zboża i ziemniaków, jest mandataryuszką tych sfer, które żywią miasta. A środki transportowe? To prawda, że minister komunikacyi odpowiada za porządki na kolejach, ale prócz niego są inni reprezentanci aparatu ruchu transportowego. Toż Związek kolejarzy, któremu patronuje lewica, obstaje przy żądaniu, by zarząd sieci kolejowej pod jego kontrolą i z jego udziałem funkcyonował. Tymczasem wiadomo, że zarówno brak taboru, jak opóźnianie transportów wynika z przewagi robotników kolejowych, z obstrukcyi w warsztatach, z łapownictwa na linii. Związek nigdy nie domagał się wprowadzenia kar i ścisłej dyscypliny ze strony rządu. Przeciwnie; podnoszono protesty, interpelacye w Sejmie i urządzano manifestacye publiczne, ile razy jakiś minister pozwolił sobie kogoś karać, wydalać lub aresztować.

W tym Sejmie demokratycznym każdy czuł się uprawniony i obowiązany bronić interesów swoich wyborców ze szkodą ogółu. Toż jeszcze bardzo niedawno posłowie socyalistyczni zapowiadali strajk powszechny dla poparcia strajku rolnego, a posłowie włościańscy przyjechali do Sejmu zagrzani wyłącznie animuszem walki o jak najspieszniejsze wykonanie reformy rolnej, i o obronę wolnego handlu zbożem.

Wśród tego rolę ściął mróz i śnieg pokrył niewykopane ziemniaki. W tych okolicach, gdzie strajki rolne wybuchnęły, parobcy natychmiast po pierwszym mrozie zgłosili się do dworów po swój deputat kartoflany. Rozwiały się marzenia, że »lud kmiecy dźwignie Polskę swemi plecy«. Egoizm klasowy, rozdmuchany p... ...rogów sejmowych, ogarnął całe społeczeństwo — powszechnie, równo, bezpośrednio bez różnicy płci i wyznania. Oto pierwszy gorzki owoc doraźnej a radykalnej demokratyzacyi. Wszyscy to czują, nikt o tem mówić nie chce, a — co gorsza — nikt nie ma ochoty na seryo rozpocząć reformy. Sejm tedy — chowa głowę w piasek i pośpiesznie, cicho, bez hałasu załatwia bieżące kawałki.

Ministrowie nie wyzywają do walki, lękają się jej i posłowie. Minister Śliwiński spotkał się z niechęcią, lecz z niechęcią zawstydzoną i milczącą. Może opozycya przeniesie się na inny teren, dotknie samego wykonania jego planów. Są rzeczy, które łatwiej dają się zrobić, gdy się o nich nie mówi.

To też najwięcej mówi się o tem, czego zrobić nie można. Rok temu żyło się w sezonie bardzo szerokich haseł, bombobucznych zapowiedzi i piorunujących objawień. Były to polityczne imieniny dzisiejszej lewicy sejmowej. To też te same grupy, które onego czasu dokonały lubelskiego zamachu, wyłoniły rząd republiki ludowej później przeniesiony do Warszawy i funkcyonujący jako gabinet Moraczewskiego, obecnie uroczyście obchodzą rocznicę tego politycznego debiutu i opowiadają na wiecach i rautach szerokim masom, jak by to mogło być pięknie i wygodnie w Polsce, gdyby zwycięska reakcya przewrotnemi intrygami nie obaliła jedynego ludowego rządu odrodzonej Polski. Pan Thugutt po długiej przerwie znów ukazał się na mównicy w ratuszu, a po nim poseł Daszyński i poseł Moraczewski składali należny hołd swym własnym zasługom. Może w przewidywaniu jakiegoś przesilenia znów ten rząd sobie drogę do władzy, a w ciągu roku zdobyli na swą obronę jeden tylko rzeczowy argument, mianowicie, że ci, co ich zastąpili u steru, nic nie poprawili ich błędów.

Raj utracony przedsejmowego i bezsejmowego rządu nie daje im spać. Zapewne chcą do niego powrócić drogą okólną, może przez nową konstytucyę, która pod firmą republikańską ma skodyfikować rodzaj dyktatury. W tej konstytucyi punktami decydującymi dla lewicy są: jednoizbowość, plebiscytowe wybory naczelnika państwa,ześrodkowanie władzy wykonawczej w jednem ręku i to w ręku czynnika nieodpowiedzialnego. Prócz tego chodzi o konstytucyjną gwarancyę 8-godzinnego dnia pracy w czasie, gdy bolszewicy zaprowadzają 12-godzinny, a niemieccy robotnicy dla dobra ojczyzny zdecydowali się pracować po 10 godzin. Dodajmy jeszcze: w czasie gdy brak taboru przeszkadza ogrzaniu i aprowizacyi miast, a tysiące nienaprawionych lub niewyładowanych wagonów zalega warsztaty i dworce kolejowe, gdy ziemniaki marzną pod śniegiem, a na wschodnich kresach pół miliona ludzi musi tej zimy wymrzeć z głodu. Nie reakcya winna temu, co się dziś w Polsce dzieje; i nie reakcya zatryumfowała na gruzach gabinetu pana Moraczewskiego. Rządowi polskiemu można wiele zarzucić, lecz nikt mu nie dowiedzie nadmiaru sprężystości i energii w zwalczaniu skrajnych prądów. — Oto dziś właśnie przynoszą dzienniki w rubryce »Z Sądu« fakt tak charakterystyczny, a tak pospolity u nas, że warto go przytoczyć: Aresztowany pod zarzutem agitacyi bolszewickiej Aleksander Andreusz prowadzi w dalszym ciągu tę agitacyę w cytadeli, tłómacząc wartownikom, że żołnierz nie powinien słuchać zwierzchników, lecz i na froncie broń rzucać — miast walczyć z bolszewikami, i na tyłach przechodzić na ich stronę, zamiast ich pilnować. Aleksander Androusz, którego wobec tego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, został mimo to podczas śledztwa zwolniony za kaucyą 3.000 marek i oczywiście na rozprawę sądową przed sądem okręgowym się nie stawił. Kaucyę zabrano, polecono go aresztować ponownie, ale nikt zapewne nie spodziewa się go zobaczyć kiedykolwiek w izbie sądowej. — Dziwnie naiwny jest zaiste ten sąd polski, który sobie wyobraża, że agitator bolszewicki wróci do więzienia dla głupich 3.000 marek!

Takie to są o nas represye i tak krwawo broni się przewrotem chytra nasza burżuazya! Ale w opinii nastaje dziś taki zwrot, że nie tylko ludzie apolityczni lecz dawni radykali i szczerzy demokraci coraz częściej i coraz głośniej wzdychają: »Ach! Kiedyż nastanie wreszcie reakcya!«

M. B.

Z chaosu rosyjskiego.

Komunikat bolszewicki.

Wiedeń, 11 listopada (PAT). Z Moskwy donoszą iskrowo: Sprawozdanie z frontu z dnia 9 bm.:

Na froncie północnym toczą się **walki pomyślne dla wojsk czerwonych nad zachodniem wybrzeżem jeziora Cnegl.** Na zachodnim froncie postępuje nasza ofenzywa pomyślnie. Wojska czerwone osiągnęły, ścigając nieprzyjaciela, pozycyę, która idzie 50 wiorst na zachód od Krasnego Sioła i Gatczyny i 15 wiorst na południowy zachód od Jamburga. Wybrzeże aż do zatoki Katori znajduje się w naszych rękach. **Nieprzyjaciel cofa się na Narwę.** Wojska nasze stoją 25 wiorst na południe od tego miasta i 20 wiorst na południe od ujścia rzeki Narew. **Na zachód od Pskowa podjęto znowu ofenzywę.** Wojska czerwone dotarły aż na 20 wiorst na zachód od Gdowa. **W odcinku Kijów odbiły wojska nasze Fastow** i zniszczyły o 60 wiorst na północny zachód od Kijowa kilka nieprzyjacielskich bateryj. Na froncie wschodnim uzyskały wojska czerwone pozycyę o 95 wiorst na wschód od Petropawłowska. W odcinku Tobolska zajęły wojska czerwone po zaciętych walkach stacyę kolejową Katogaska, ja, 160 wiorst na wschód od Tobola. Pochód wzdłuż Irtysza trwa dalej.

Klęski kontrrewolucyi.

Praga, 11 listopada (PAT). Tutejsza stacya iskrowa przejęła radiotelegram z Moskwy, donoszący **o upadku kontrrewolucyi. We wojsku Denikina szerzą się bunty,** we wojsku jen. Wrangla ujawniają się rewolucyjne prądy. — Całe oddziały zbiegają z frontu i rabują okolice. Jeszcze większe niepokoje panują z powodu oczekiwanych rozruchów wewnętrznych. W Rostowie gubernator wydał ostre zarządzenia przeciwko próbom rozruchów. Z frontu powołano do Rostowa i innych miast, obsadzonych przez Denikina, wychowanków wojskowych szkół Denikina. **Na Ukrainie na prawym brzegu Dniestru trwa strajk na kolejach spowodowany tem, że Denikin pozbawił zajęcia 20 tysięcy kolejarzy, podejrzanych o bolszewizm.** Według doniesienia sybirskiego czasopisma »Zora«, w Omsku i innych miastach syberyjskich **wybuchły rozruchy z powodu ogłoszenia mobilizacyi przez Kołczaka.** Mobilizacya Kozaków i Kirgizów w okolicy Omska zupełnie się nie powiodła.

Kijów zagrożony przez bolszewików

Kijów, 11 listopada (WBK). Bolszewicy, pozostali w Kijowie, którzy w czasie sukcesów bolszewickich pod miastem gotowali się jawnie do kroków rewolucyjnych, przycichli obecnie, ograniczając się do rozdawania odezw wśród ludności i w wojsku ochotniczem. Onegdaj nastąpiły masowe aresztowania i według informacyi prywatnych liczba aresztowanych wojskowych dochodzi do stu.

Odesa, 11 listopada (WBK). Z Taganrogu donoszą:

Ostatnie walki po odparciu bolszewików z pod Kijowa nie zabezpieczyły jeszcze należycie losów miasta. Istnieją oznaki, że bolszewicy ponowią swój atak. Ściągnęli oni na front kijowski bardzo znaczną ilość wojsk i artyleryi.

Ochotnicy Denikina urządzają pogromy

Kijów, 11 listopada (WBK). Głównodowodzący armii Denikina wydał rozkaz dzienny w sprawie ekscesów i rabunków, **dokonywanych przez żołnierzy armii ochotniczej na żydach.** Rozkaz ten zabrania surowo wszelkich nadużyć i zapowiada ostrą karę za usiłowanie pogromów.

Kramarz u Kozaków dońskich.

Praga, 11 listopada (PAT). »Czeske Slovo« donosi, że dr Kramarz przemawiał na posiedzeniu Sejmu dońskich Kozaków. W przemowie swojej dr Kramarz podkreślił zasługi Kozaków w obronie Rosyi i oświadczył, że przyszłość słowiańskich narodów nie będzie zabezpieczoną bez udziału zjednoczonej Rosyi. **Tylko pod warunkiem odrodzenia Rosyi Słowianie mogą spełnić swoje zadanie.** Nowa Rosya musi być zbudowana na zasadach porządku, swobody i postępu. To samo pismo donosi, że dr Kramarz udał się z Konstantynopola do Odesy, aby przeprowadzić swój zamiar zjednoczenia rosyjskiej partyi demokratycznej do walki **przeciw rządowi sowietów i stworzenia wielko-rosyjskiej federacyjnej republiki.** Francuski kontrtorpedowiec towarzyszył parowcowi, na którego pokładzie dr Kramarz wyjechał do Odesy.

Nad Bałtykiem.

Wiedeń, 11 listopada (PAT). Biuro Reutera donosi z Londynu pod datą 9 bm.:

Łotysze pod ochroną dział floty koalicyjnej posunęli się na całym froncie o 10 mil naprzód i odrzucili wojska pułkownika Bermonta z przedmieść Rygi. **Bolszewicy zajęli Gdów i odpędzili Rosyan aż do punktu odległego o 15 mil na południe od Jamburga.**

Werbunek w Finlandyi.

Poznań, 11 listopada (PAT). Londyński »Daily Telegraph« donosi, że istnieje zamiar zwerbowania 20.000 Finlandczyków do walki z bolszewikami. Wyekwipowaniem ich zająć się ma jen. Judenicz. »Daily Herald« donosi z Helsingforsu, że **socyaliści i liberali fińscy mają przeciwko temu zamiarowi zaprotestować.**

Propozycya pokojowa sowietów.

Wiedeń, 11 listopada (PAT). Donoszą z Londynu:

Propozycya pokojowa rządu sowieckiego, ogłoszona przez »Daily Herald«, obejmuje następujące punkty: 1) Istniejące rządy mają zachować dotychczasowy zakres działania, o ile konferencya nie postanowi inaczej i o ile ludność nie będzie żądała zmian lub przesunięcia. 2) Zniesienie blokady i podjęcie ponowne stosunków handlowych z Rosyą sowiecką. 3) Rosya sowiecka ma prawo swobodnego transportu i prawo używania wszystkich portów dawnej Rosyi. 4) Wolność przesiedlania się wszystkich obywateli Rosyi sowieckiej w państwach koalicyjnych, **o ile nie mieszają się oni do polityki wewnętrznej** i przy zapewnieniu wzajemności. 5) Amnestya wszystkich jeńców wojennych różnych rządów rosyjskich i wszystkich żołnierzy, którzy w Rosyi walczyli przeciw jakiemukolwiek rządowi. Nie rosyjscy uczestnicy walk będą mogli wrócić do domu. To samo dotyczy jeńców rosyjskich i żołnierzy za granicą. 6) Wszyscy obcy wojskowi będą z Rosyi usunięci. Wszystkie rządy Rosyi zredukują równocześnie swoje zbrojenia. 7) Wszystkie rządy rosyjskie utrzymują wspólnie zobowiązania dawnej Rosyi wobec zagranicy, a to wobec państw samych, jak i wobec poszczególnych obcych obywateli. 8) **Rząd sowiecki jest gotów przyjąć propozycye na tej podstawie, jeżeli nadejdą one do dnia 15 listopada.**

Zamiary Lloyda Georgea.

Wiedeń, 11 listopada (PAT). Donoszą z Paryża: »Temps«, omawiając mowę Lloyda Georgea na bankiecie w Guildhall, przypomina, że Anglia w zupełnie podobny sposób zlikwidowała swojego czasu akcyę dardanelską, kiedy akcya ta nie zapowiadała rezultatów. **Wojskowe przedsięwzięcia w Rosyi zostały przez Anglię zarzucone.** Lloyd George zamierza teraz **przez mądre pośrednictwo pojednać wszystkie nie bolszewickie stronnictwa międzynarodowe i w ten sposób izolować bolszewizm w Rosyi.**

Izba gmin wobec propozycyi sowietów

Wiedeń, 11 listopada (PAT). Donoszą z Paryża:

»Chicago Tribune« donosi, że **angielska Izba gmin zamierza w przyszłym tygodniu zająć się propozycyą zawieszenia broni,** którą przywiózł pułkownik Malone, członek izby gmin, z Rosyi. **Angielskie interesy handlowe przemawiają za tem, aby propozycye te przyjąć życzliwie. — Kupcy angielscy oczekują na surowce, które mają przybyć z Rosyi i obawiają się, że Niemcy mogliby zdobyć rynek rosyjski.** Obawy Anglii zawarte są w słowach, któremi się kończy rosyjska propozycya pokojowa: **Rząd sowiecki spodziewa się, że koalicya nie zmusi go do tego, by te same propozycye postawił państwom centralnym.** Poszczególne dzienniki przypominają, że propozycye pokojowe rządu sowieckiego są mniej więcej takie, jak te, które w marcu przywiózł Bullit z Moskwy.

Komunikat wojenny.

Warszawa, 11 listopada (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 10-go bm.:

Front litewsko-białoruski: **Bolszewicy, poniósłszy wielkie straty we walkach na południe od Połocka, wycofują się z rejonu Lepel—Kamień na wschód.** Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowczych patroli.

Front wołyński: **Oddziały nasze przy** wzięciu Nowogrodu Wołyńskiego i staczając chlubne utarczki z bolszewikami, **zadały im ciężkie straty,** zdobywając w ciągu tej akcyi trzy działa, 11 karabinów maszynowych, 100 karabinów ręcznych, kuchnie polowe i wiele materyału wojennego.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
pułkownik Haller.

Sprawa Galicyi wschodniej.

Paryż, 11 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi:

Komisya dla spraw polskich konferencyi pokojowej odbyła wczoraj dyskusyę nad projektem angielskim powierzenia Polsce mandatu międzynarodowego dla prowizorycznej administracyi Galicyi wschodniej. Decyzya ma zapaść na początku przyszłego tygodnia.

Paryż, 11 listopada (PAT). Biuro ukraińskie ogłosiło notę, w której przypomina, że ludność Galicyi wschodniej jest w 75 proc. ukraińska, że **Pethura nie godzi się na pozostawienie Galicyi wschodniej jej losowi,** że nieścisłą jest wiadomość, jakoby rokowania między Ukrainą a Polską były przerwane, wreszcie **że republika ukraińska pierwsza proklamowała ochronę praw mniejszości narodowych.**

Wschodnie granice Polski.

»Kur. Warszawski« zamieszcza następującą, widocznie przez sfery rządowe inspirowaną, informacyę:

Jak się dowiadujemy z kół poinformowanych, nad obchodzącą tak żywo wszystkich sprawą **granic wschodnich Rzeczypospolitej** rząd nasz czuwa pilnie i bezwątpienia nie da się zaskoczyć. Sprawa ta jednak nie da się wyjaśnić, dopóki nie wyjaśni się ostatecznie **sytuacya wewnętrzna Rosyi** tak niezmiernie powikłana, obejmująca tyle interesów sprzecznych, że nawet wśród najtęższych głów zachodu istnieje pod względem przyszłego ułożenia się stosunków w Rosyi rozbieżność poglądów.

Jesteśmy więc skazani na cierpliwość. Zdaje się jednak, że trwać to już długo nie będzie.

O mandat Polski na wschodzie.

»Temps« ogłasza artykuł wstępny, zwracający uwagę, że Niemcy zawsze celowali w umiejętności wyzyskiwania nastręczających się sposobności. Obecnie — pisze »Temps« — Niemcy starają się wmówić w ententę, że klęska Judenicza, Kołczaka i Denikina wytwarza dla Europy niebezpieczeństwo bolszewickie.

»Temps« zwraca uwagę, że armia niemiecka, która wtargnęła na Litwę, liczy 35.000 ludzi i że armia ta nie chce wracać do Niemiec, radzi użyć armii polskiej, aby przerwać komunikacyę pomiędzy Niemcami a ich armią litewską. Gdyby to mogło być dokonane, wpłynęłoby to odrazu na wyjaśnienie się stosunków w Rosyi.

»Temps« oświadcza, że jeden z rządów sprzymierzonych zaproponował, aby rozważyć

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

BURZA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

24 (Ciąg dalszy).

— Nie zdejmowałam pierścionka. Bawiło mnie to. A później próby flirtu tych nieznajomych panów odpalane z miejsca lub przeciągane rozmyślnie długo, bo drażniły mnie, zmuszały do pokazania wytworności i kokieteryi, zabijały czas. Upajałam się swobodą.

— I nie zapomnę nigdy tych chwil, bo żałować nie mam ich czego. A że tam Szczepan martwi się, wiedziałam podła, bo i to nawet wzmacniało moją wiarę w siebie.

— Skończyła się podróż. Nie rozkochałam naprawdę nikogo, nie zajęłam się nikim. Zyskałam tyle, że muzykę moją posłyszał w salonie dla gry stary skrzypek Holendra, który proponował mi, by dawać z nim koncerty. Wystąpiłam raz jako miss Jenkins, pod przybranem nazwiskiem. Publiczność jednak była obojętną i chłodną, opuściłam więc nieszczęsnego Holendra w pół koncertu, a ponieważ występowaliśmy w Texas, więc dowiedziałam się o jego adresie i posłałam mu bukiet powiędłych tulipanów z pomidorową szarfą i czek pieniężny, wynagradzający stratę kosztów z Nowego Jorku. Swoją drogą czek wysłałam niepotrzebnie, bo podobno dobitnie i po amerykańsku określił postępek mój wobec słuchaczy i grał dalej sam, ale z taką pasyą, że publiczność szalała z radości i z zachwytu. Dowiedziałam się o tem w świecie artystów, w którym bywać począłam. Przedtem jednak odwiedziłam mego wuja w dzielnicy VII przy ulicy 25-tej. Naszej rodzinie wogóle dosyć się powiodło. Wuj jest wspólnikiem w wielkiem przedsiębiorstwie, które wyrabia na cały świat znaną zupę rakową, oraz różne polewki i konserwy. Prócz tego jest dyrektorem „Kredytu dla armii amerykańskiej". Goli wąsy i zostawił tylko brodę na podgardlu. Nosi popielaty cylinder i wygląda na bogatego bussinesmana.

Pojawienie się moje nie zdziwiło go. Przyjął mnie w biurze. Prosił, bym siadła, a sam milczał i palił grube cygaro. Uważałam, że powinnam mu się wytłomaczyć.

— Porzuciłam męża i przyjechałam do Ameryki.

— All right.

— Znudziła mi się Europa, dałam koncert w Texas.

All right.

— Chciałam poznać ukochanych krewnych, a zwłaszcza naszego grubego, dobrodusznego wuja, o którym tyle słyszałam. . . .

Myślałam, że znowu posłyszę „All right", ale tymczasem zaproszono mnie do restauracyi na kolacyę. Wuj kazał ją przyrządzić, jak smakosz prawdziwy, ale poza nią nie umiał o niczem mówić i zachęcał mnie jedynie, bym za cały majątek zakupiła u niego akcyj na towarzystwo konserw. Teraz wojna, obroty szalone, zrobię miliony.

Zresztą nie okazał mi zbyt wiele czułości. Wytłomaczył się, że nie odda mi wizyty, bo brak mu czasu. Przestałam rychło go odwiedzać. Zatelefonował do mnie na trzeci dzień, czy kupię jego akcye. Zaznaczał, że jest to kupno protekcyjne. Potem rychło dla mnie zobojętniał.

Weszłam w świat kosmopolityczny skrzypków, pianistów, aktorów i malarzy. Sławy pierwsze i drugorzędne. Wszyscy przybyli tu w pogoń za złotem, sprzedawali uczucie swoje i talent za gotówkę, byli ekscentryczni lub wytworni, ale jeśli serce mieli, to zostawiali je w domu, a tu jak pierwsi lepsi bisnesmeni pokazywali się w towarzystwie impresaryów, sztucznie robili swoją sławę, byli banalni.

Nie oddałam się nikomu, bo — miałam zbyt wiele sposobności. Może gdzieś, poznawszy to życie bliżej, mogłam się stać natchnieniem jakiegoś młodego powieściopisarza czy poety. Ale tak — przywiozłam z sobą tylko karykaturę za dwadzieścia szylingów, którą w czasie zbiorowej kolacyi po przedstawieniu teatralnem, sporządził ołówkiem brodaty malarz-kubista.

Wyobraził mnie w mocno wyciętej sukni, ze wstążkami w ręku, stąpającej po sercach przeszytych strzałą.

— Powiedz! czemu zdeprawowaliście mi tutaj duszę. Czemu w waszem kółku nauczyliście mnie szukać głębi uczuć, co nie mijają, wierzeń trwałych. Czemu milszym mi dzisiaj jest wasz spokój od tego świata giełdy, zmysłów, jadła, automobilów i przewrotów, ten jakiś poryw, który kryje się jednak w waszem niedołęstwie. Byłabym wróciła do Szczepana, ale nie wiedziałam, czy mnie przyjąć zechce. Wierzyłam w urok swój mocno, ale bałam się wzgardy. Z rozpaczy chciałam wybrać się do traperów, kupić sobie kawałek ziemi w Nebrasce, wybudować dom i z nimi las karczować.

Ale wtedy wybuchła u was wojna. Pomyślałam sobie: Teraz mnie tam potrzeba. Zamiast odrętwienia, macie burzę i teraz, kiedym naprawdę potrzebna, stanąć mi trzeba przy Szczepanie.

— Jechałaś długo...

— Przez krótki czas zagmatwałam tak sprawy majątkowe, że musiałam doprowadzić je do porządku. Wiedziałam zresztą od dawna, że walka wasza nie skończy się prędko. Starałam się o papiery, lecz czyniono mi trudności. Zbierałam tymczasem składki w komitecie na wasz kraj zniszczony.

Tu Marta potrząsnęła rudą głową i wyprostowała się z poczuciem pewności siebie i swej energii.

— Co myślisz teraz czynić? — spytała Mery.

— To, co wy. Przedewszystkiem jednak zobaczyć się ze Szczepanem.

— My wracamy. Jak wiesz już, dostaliśmy wiadomości o chorobie ojca i spaleniu Jasienic. Nie donosili nam o tem poprzednio, gdyż chcieli wiedzieć pierwej, czy ojciec wyleczy się z ran, nie chcieli mnie martwić. Dziś lepiej już jest, chory podnosi się, nienia niebezpieczeństwa. — Chce zobaczyć się ze mną, a zresztą, czy rozumiesz tę radość, oto nareszcie zobaczę się z Janem?

— Wątpię, czy pani teraz uda się spotkać ze Szczepanem — mówiła panna Józefa. Czy nie lepiej byłoby pojechać z nami, a do niego wysłać list?

— Nie na to przejeżdżałam całe morze, znosiłam tysięczne przykrości, by tutaj czekać. A zresztą wojna, czy nie wojna! — wszystko mi jedno. Nie mam czasu. Chcę i pojadę go zobaczyć.

I ruda Marta, która radziła się już po drodze, poczęła im zwierzać swoje plany, w jaki sposób zamierza dotrzeć do linii bojowej, do Szczepana.

(C. d. n.).

ten plan. Autor artykułu zachęca ententę, aby zwróciła się znowu do Polaków wobec tego, że wszystkie inne rachuby zostały zawiedzione. Zdaniem »Tempsa«, opozycya Litwy przeciwko Polsce nie może wchodzić w rachubę.

Mocarstwem, które proponuje zbadanie tego planu, o jakiem pisze »Temps«, jest Wielka Brytania.

Sprawa plebiscytu.

Dzienniki warszawskie donoszą:

Sprawa plebiscytu na Śląsku Górnym i Cieszyńskim, tudzież na Warmii i Mazurach, posuwa się naprzód. Sprawą tą zajmuje się gorliwie nasze prezydyum ministrów. Z ramienia jego czuwa nad sprawą plebiscytu na Śląsku Górnym poseł Korfanty, na protestanckich Mazurach — ks. Bursche, na Śląsku Cieszyńskim — poseł Kunicki, na Warmii — p. Gabryelewicz.

Komisarzem ententy, czuwającym nad ścisłem przeprowadzeniem plebiscytu, będzie na Śląsku Cieszyńskim zapewne delegat Stanów Zjednoczonych, a na Śląsku Górnym — delegat francuski.

Odroczenie rekonstrukcyi gabinetu.

Czytamy w »Kur. Porannym« z 9 bm.:

W sprawie rekonstrukcyi gabinetu komunikują ze strony zupełnie odpowiedzialnej, że jakkolwiek istnieje zamiar dokonania w łonie rządu zmian personalnych, to jednak wobec dodatnich horoskopów co do utworzenia większości parlamentarnej — rząd pragnie inicyatywę w tym względzie pozostawić Sejmowi. Dopiero gdyby konsolidacya sejmowa zawiodła, rząd samorzutnie przedstawi Naczelnikowi państwa projekty rekonstrukcyjne gabinetu. Wymieniane narazie nazwisko ministrów, którzy nie będą się czuli na siłach pełnić nadal obowiązków — jest przedwczesne. W każdym razie przed dojściem do zdrowia premiera Paderewskiego i wygłoszeniem przezeń w Sejmie exposé nie należy się liczyć z możliwością zmian gabinetowych.

Ustępstwa Czechów wobec groźby strajku.

Cieszyn, 11 listopada (Tel. pryw.) Według ultimatum, które polscy górnicy postawili Czechom, strajk w Zagłębiu, zapowiedziany na dzisiaj, zdawał się być nieuniknionym. **Zdecydowana postawa górników przestraszyła jednak Czechów i niespodziewanie okazali gotowość do ustępstw.** Pośrednictwa między Polakami a Czechami podjął się major Brand, członek międzynarodowej komisyi węglowej w Morawskiej Ostrawie.

Czesi weszli na drogę ustępstw: co do dotychczasowego niedopuszczenia prasy polskiej zgodzili się na dopuszczenie jej, domagając się w zamian, aby prasa polska zmieniła swoje wrogie stanowisko wobec Czechów, względnie by zmieniła ton swoich artykułów. Następnie przyrzekli Czesi wypuścić wszystkich uwięzionych Polaków w zamian za uwolnienie więźniów czeskich. W kwestyi możliwych przyszłych zatargów i nieporozumień zaproponowali Czesi utworzenie polsko-czeskiej komisyi rozjemczej w Karwinie, na co jednak polscy górnicy nie zgodzili się, stojąc na stanowisku, że czynności takiej komisyi są bez znaczenia i przyczyniają się jedynie do przewlekania każdej sprawy. Ze swej strony zaproponowali górnicy, aby wszystkie sprawy sporne decydująco załatwiała komisya koalicyjna przy współudziale przedstawicieli polskich i czeskich. Dotychczasowy przebieg rokowań pozwala żywić nadzieję, że do strajku nie przyjdzie. Należy podnieść z uznaniem, że energiczne wystąpienie górników zmusiło Czechów do wejścia na drogę porozumienia i ustępstw. — **Również energicznie powinien wystąpić obecnie rząd polski i wymusić na Czechach przywrócenie wszystkich rozwiązanych wydziałów gminnych, jakoteż wycofanie nagromadzonej po polskich gminach licznej żandarmeryi czeskiej i odwołania wogóle wszystkich zarządzeń represyjnych.**

Sprawa kresów wschodnich.

Prezydyum Związku Polaków ziemi wołyńskiej ogłasza następujący komunikat:

Wobec coraz liczniejszych skarg i zażaleń napływających wciąż do Związku Polaków ziemi wołyńskiej, zwłaszcza w powiatach wołyńskich, rada Związku uważa za swój obowiązek podać do wiadomości publicznej o swoich staraniach, celem zaradzenia złemu, co następuje:

1 W całym szeregu memoryałów i przedstawień osobistych, prezydyum Związku zwracało uwagę komisarza generalnego ziem wschodnich, p. Jerzego Osmołowskiego, na chaos, panujący tak w jego zarządzie centralnym, jako też w całej administracyi na wschodzie, na fatalną gospodarkę finansową i aprowizacyjną, na błędy natury politycznej i na potrzebę wydania całego szeregu najkonieczniejszych zarządzeń i rozporządzeń. Wszystkie te przedstawienia, pomimo stałych przyrzeczeń komisarza generalnego, pozostały bez skutku

2) Wobec tego rada Związku zwróciła się do Naczelnika państwa i wodza naczelnego z prośbą o zaradzenie złemu na Wołyniu przez mianowanie oddzielnego komisarza generalnego dla Wołynia. Prośba ta została życzliwie wysłuchana i jest nadzieja, że zmiana odpowiednia wkrótce nastąpi.

3) Ze względu na to, że, zgodnie z uchwałą rady ministrów z dnia 12 maja b. r., komisarz generalny ziem wschodnich mianowany zostaje przez Naczelnika państwa i wodza naczelnego, na wniosek prezesa ministrów, rada Związku złożyła odpowiednie podanie prezydentowi ministrów, przyczem jednocześnie wyraziła przekonanie, że wobec wyjątkowej aktualności spraw wschodu, byłoby rzeczą wskazaną, aby kresy wschodnie otrzymały w radzie ministrów specyalnego rzecznika w osobie »ad hoc« mianowanego ministra bez teki. Wobec ogromnych różnic pomiędzy sprawami kresów południowo-wschodnich, a sprawami kresów północno-wschodnich, byłoby rzeczą pożądaną mianowanie nawet nie jednego, lecz dwóch ministrów.

4) W sprawie granic wschodnich rada Związku wołyńskiego stoi na stanowisku, że sprawa ta jest pierwszorzędnego znaczenia państwowego i narodowego, a skutkiem tego nie może być załatwioną bez liczenia się z dalszą przyszłością. Byłoby więc wielkim błędem politycznym dla chwili bieżącej zaprzepaścić najżywotniejsze interesy polskie na wschodzie. To też w sprawie granic wschodnich nie o to tylko iść powinno, jak granice te zostaną przeprowadzone, ale również o to, co będzie poza temi granicami, zwłaszcza na tych obszarach, które wchodzą w sferę interesów gospodarczych i osadniczych narodu polskiego. Dlatego też, bez względu na takie, czy inne ukształtowanie się spraw wschodu, jest rzeczą konieczną, aby Polska tworzyła tam sobie, w miarę możności przyjaciół, a nie wrogów; z tego więc jeszcze względu dzisiejsza działalność zarządu cywilnego ziem wschodnich musi być uznana za czynnik wysoce szkodliwy i niebezpieczny, a niepokój społeczeństwa kresowego za najzupełniej uzasadniony.

Niepokój ten jednak nie powinien się przeradzać w pesymizm i zniechęcenie, gdyż należy wierzyć, że stosunki te, dzięki interwencyi czynników najwyższych, ulegną wkrótce zmianie zasadniczej.

O ciepłą odzież dla żołnierzy.

Otrzymujemy następującą odezwę:

U granic Rzeczypospolitej czyha na naszą zgubę straszny wróg, nie znający Boga, ni prawa, a którego hasłem: okrucieństwo, morderstwo, zniszczenie. Stacza z nim bohaterskie walki polski żołnierz, ziemię umiłowaną osłania swą piersią, umożliwiając nam pracę wewnętrzną nad odbudową ojczyzny. Wróg nasz pozyskał groźnego sprzymierzeńca: srogą, nieubłaganą zimę. W okopach i na czatach, na froncie, na posterunkach i w służbie bezpieczeństwa publicznego wewnątrz kraju przejmuje naszego żołnierza do szpiku kości wiatr i mróz, a brak ciepłej odzieży, którаby go chroniła. Zima nie zmrozi gorącego zapału naszych dzielnych wojowników, ale ich przyprawić może o chorobę i kalectwo. Rząd, świadom swego obowiązku, podejmuje wszelkie starania, aby wojsko należycie zaopatrzyć, lecz pięcioletnia wojna wyczerpała zapasy i dziś trzeba nadludzkich usiłowań, by wyposażyć naszą milionową armię. Rządowi musi pospieszyć z pomocą społeczeństwo, by spełnić wspólny obowiązek wobec żołnierza-obrońcy, by ochronić go od cierpień, choroby, a nawet śmierci śród mrozów i śniegów. Niech żołnierz nasz odczuje, że cały naród z serdeczną troskliwością o nim pamięta.

Komitet opieki nad żołnierzem polskim (O. Ż. P.) i Lwowska Delegacya Książęco-Biskupiego Komitetu ratunkowego K. B. K. zwraca się do rodaków z gorącem wezwaniem, by pospieszyli z darami ciepłej odzieży i bielizny, lub w gotówce na zakupno tych potrzeb. Każda rzecz ciepła pożądana: bielizna, szkarpetki, szaliki, rękawice, koce, kawałki materyi i kobiece ubrania, które przerobić się dadzą na napierśniki ciepłe opaski, onuce itd. Kto nie może dać ofiary w naturze, niech złoży gotówkę, za którą komitet O. Ż. P. Zakupi ciepłą odzież. Dajmy, co kto może, ale dajmy wszyscy, a dajmy zaraz, bo mroźna zima już się zaczęła.

Wszystkie dary w naturze i w gotówce prosimy składać we Lwowie w biurze Komitetu opieki nad żołnierzem polskim (ulica Kilińskiego L. L) od godziny 10 do 1, lub w Banku krajowym na rachunek bieżący »O. Ż. P. Ciepła odzież«, po powiatach zaś w Delegacyach K. B. K., które zebrane dary przesyła do Komitetu nad żołnierzem polskim. Komitet opieki nad żołnierzem polskim zajmie się zbieraniem darów, sortowaniem, przeróbką i rozdzieleniem między potrzebujących żołnierzy. Rozdział przeprowadzi Komitet O. Ż. P. we własnym zarządzie w porozumieniu z dowódzącemi dowództwami wojskowemi, tak, by potrzebujący żołnierz dostał przeznaczoną dla niego odzież wprost do swoich rąk. Wreszcie wyjaśniamy, że z tym samym apelem odzywa się równocześnie do społeczeństwa »Polski Biały Krzyż« w Warszawie. I my mamy ten sam cel na oku, a mając z powodu licznych organizacyj naszych na kresach wschodnich ścisłą łączność ze społeczeństwem kresowem, wierzymy, że akcyą naszą tej tak zbożnej sprawie się przysłużymy, a naszemu społeczeństwu składanie darów ułatwimy.

We Lwowie, w listopadzie 1919.

Za Lwowski Książęco-Biskupi Komitet ratunkowy K. B. K.: Ks. arcybiskup Bilczewski, dr Leon Piniński, ks. infułat dr Józef Zajchowski, dr Stanisław Badeni, dr Włodzimierz Godlewski.

Za Komitet opieki nad żołnierzem polskim O. Ż. P.: Wanda Czartoryska, Stanisław Rybicki, dr Włodzimierz Godlewski.

KRONIKA.

Kraków, 11 listopada.

JEN. SZEPTYCKI DO PREZYDENTA MIASTA. — (Tel.) Jen. Szeptycki, główno-dowodzący frontu litewsko białoruskiego, otrzymał wczoraj z Krakowa w rocznicę oswobodzenia miasta z rąk austryackich, telegram, podpisany przez prezydenta miasta Federowicza, jen. Stillera, prezesa Straży Polskiej Wodzinowskiego i posła Skarbka. Jen Szeptycki wysłał pod adresem prezydenta Federowicza następującą odpowiedź: „Racz przyjąć, panie prezydencie, najserdeczniejsze podziękowanie za przesłaną mi z okazyi święcenia rocznicy niepodległości wyrazy czci, oraz zechciej być tłómaczem moich najżywszych uczuć także wobec szanownego Komitetu obchodowego i całego, tak bardzo kochanego Krakowa, grodu. który promieniował w mękach narodowej niewoli na całą Polskę zawsze najwyższym hartem woli i wspaniałą potęgą ducha. co złożyło się na tryumf naszej wolności".

Z POBYTU DELEGACYI MAZURSKIEJ. Dla Mazurów katolików przebywającej w Krakowie delegacyi w niedzielę o 9 rano odprawił uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu przy grobie św. Stanisława ks. dr Korzonkiewicz, a po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" przemówił do nich w słowach podniosłych. Dla ewangelików odprawił uroczyste nabożeństwo ks. pastor Michejda w kościele św. Marcina i przemówił do nich na temat miłości ojczyzny, podnosząc. że Polska będzie dla nich najlepszą opiekunką i da im wolność wyznania. Popołudniu przyjmował ich podwieczorkiem dr Stolarzewicz, a po przemówieniach deklamowali Mazurzy swoje utwory patryotyczne. Wczoraj zwiedzała delegacya saliny w Wieliczce.

OGRANICZENIE ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO. — Jak wiadomo, niedawno ogłoszono rozporządzenie ministeryalne w sprawie ograniczenia światła elektrycznego z powodu niedostatecznej ilości węgla. W uwzględnieniu tego rozporządzenia, odbyło się wczoraj przed południem w magistracie konferencya z udziałem prezydyum miasta, dyrekcyi elektrowni i gazowni, oraz dyrekcyi policyi. Uchwalono szereg ograniczeń oświetlenia elektrycznego, które będą podane do publicznej wiadomości plakatami w formie rozporządzenia dyrekcyi policyi. Jak się dowiadujemy, ograniczenia oświetlenia elektrycznego dotyczyć będą w pierwszym rzędzie reklam świetlnych i oświetlenia sklepów, które sprowadzone będzie do minimum. Co do restauracyj i kawiarń, to będą one wcześniej zamykane. Restauracye i kawiarnie pierwszorzędne otwarte będą do 11, szynki i sklepy tylko do godziny 7. Bramy domów zapewne nie będą zamykane wcześniej, albowiem na tem — klatki schodowe zwykle są skąpo oświetlone, a nie raz naftą — niedużo można oszczędzić elektryczności, a wcześniejsze zamykanie bram przysparza wiele przykrości lokatorom, którzy z powodu różnych niezależnych od nich okoliczności przed 10 wracać do domu nie mogą.

Tramwaje krążyć będą, albowiem pewne, aczkolwiek niewielkie zapasy węgla zaczęły stale nadchodzić, co pozwoli utrzymać maszyny w ruchu.

NOWE PODROŻENIE CHLEBA. Jak donosi „Naprzód", krakowski cech piekarzy zażądał od magistratu podniesienia ceny chleba kontyngentowego z 4 K 20 hal. na 5 K, motywując to żądanie nowym cennikiem, jaki przedłożyli robotnicy piekarscy. Sprawa ta była w środę przedmiotem obrad miejskiej rady aprowizacyjnej, na której delegaci piekarscy grozili strajkiem i demonstracyą robotników piekarskich w razie odrzucenia podwyżki ceny chleba. Poseł dr Bobrowski sprzeciwił się podwyższeniu ceny i wykazał, że przy obecnej cenie piekarze mają doskonały zarobek nawet przy uwzględnieniu nowego cennika robotników. W piekarniach wypiekających dla konsumow robotniczych już uwzględniono żądania robotników bez potrzeby podwyższania ceny chleba, która nie powinna przekraczać ceny mąki. Obecnie płacą piekarze za 100 kg mąki (ze zboża amerykańskiego) 420 K, wypiekając ze 100 kg mąki przynajmniej 135 kg chleba, uzyskują więc ze sprzedaży (po 4 K 20 hal. za 1 kg chleba) 567 K, czyli że na robociznę, opał, oświetlenie, dowóz, administracyę, czynsz, dodatki i zysk mają 147 K, co najzupełniej wystarcza na pokrycie wydatków i robocizny i jeszcze zapewnia im niezły zarobek. Ujemnie na stosunki w piekarstwie wpływa nadmierne rozdrobnienie wypieku z powodu zbyt wielkiej ilości małych piekarń; szkodliwy ten stan należy usunąć przez zrzeszanie się piekarzy. Rada aprow. odrzuciła żądanie podwyższenia ceny chleba.

SPRAWY WODOCIĄGOWE. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem uchwalono budżet funduszu wodociągowego na r. 1920, przyczem uchwalono podwyższenie podatku wodociągowego do 15%, inne należytości taryfowe czterokrotnie, w zamian przyznano pewne ulgi dla lokalów, nie posiadających mieszkańców. Nadto uchwalono kredyt dodatkowy na regulacye płac służby wodociągu miejskiego.

O UTRZYMANIE CZYSTOŚCI I PORZĄDKU. Magistrat przypomina przepisy regulaminu utrzymania czystości i porządku dla miasta Krakowa, dotyczące uprzątania śniegu, lodu i błota z chodników, oraz posypywania w razie gołoledzi chodników piaskiem. Nieprzestrzeganie przepisów tych będzie surowo przez magistrat karane, a nadto winni zaniedbania narażą się w razie nieszczęśliwych wypadków także na odpowiedzialność karno-sądową. Wreszcie magistrat zaznacza, że do składania śniegu w odnośnych dzielnicach pozostają bez zmiany miejsca wyznaczone dla poszczególnych dzielnic, wskazane ostatniem rozporządzeniem magistratu z 22 października 1918 r.

EKSPOZYTURA MAŁOPOLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W KRAKOWIE, dawniej Biuro prezydyalne, podaje do wiadomości interesowanych, że wydawanie z magazynów tutejszych zostaje z powodu skontra z dniem ogłoszenia na przeciąg dwóch tygodni wstrzymane.

CELEM PRZYJŚCIA Z POMOCĄ NIEZAMOŻNYM AKADEMIKOM, urlopowanym w celach naukowych zarządził departament gospodarczy ministerstwa spraw wojskowych: 1) Intendentury okręgów jeneralnych utworzą kuchnie studenckie dla żołnierzy i jadalnie dla oficerów), o ile przydzielenie tych ostatnich do danej jadalni ofic. już istniejących ze względu na stan liczbowy oficerów akademików będzie niemożliwe), gdzieby mogli niezamożni akademicy najtaniej otrzymać pożywienie; 2) prawo korzystania z kuchni studenckiej wzgl. jadalni ofic. przyznaje się tylko tym akademikom, którzy wykażą się dokumentem podróży stwierdzającym urlop naukowy; 3) prowiant mają pobierać kuchnie studenckie wzgl. stołownie ofic. z wojsk. urzędu gosp., wskazanego przez intendenturę według obowiązujących tabeli zaprowiantowania za zapłatą strawnego w wysokości 4 mk.; 4) oficerowie wzgl. podoficerowie, prowadzący własne gospodarstwo, mogą pobierać artykuły spożywcze w naturze za pośrednictwem swych stołowni, o ile zachodzą odpowiadające wymogom warunki; 5) ścisłą kontrolę zarządzą intendentury we własnym zakresie; 6) relacye przedłożyć do 10 listopada 1919.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Walne zgromadzenie Towarzystwa lekarskiego krakowskiego odbędzie się 12 bm. w środę, o godzinie 6 i pół. w domu Towarzystwa lekarskiego w sprawie utrzymania „Przeglądu Lekarskiego" i ustanowienia wysokości wkładek na rok przyszły. Ze względu na ważność sprawy uprasza się członków o najliczniejsze przybycie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Polityka" Wł. Perzyńskiego zbliża się do końca drugiego dziesiątka pełnych sukcesu przedstawień. Dzisiaj idzie ta wyborna komedya po raz ośmnasty. F. Białkowska gra obecnie rolę panny-posła. „Dziady", na które dotąd zawsze już rano w dniu przedstawienia brakowało biletów, ukażą się w tym tygodniu dwukrotnie, tj. we środę 12 bm. i w piątek 14 bm. Równocześnie sukcesowy „Makbet" będzie powtórzony we czwartek 13 bm.

Pod kierunkiem reżyserskim p. M. Jednowskiego odbywają się próby z lekkiej komedyi włoskiego pisarza, A. Teston'ego, w której w głównych rolach, wybitne pole popisu mają pp. K. Bednarzewska i J. Nowacki. Do aktu drugiego kończy p. Z. Wierciak nową dekoracyę.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś i we czwartek świetna krotochwila amerykańska „Potasz i Perlmutter" z pp. Zbuckim i Jarnińskim w popisowych rolach tytułowych. Jutro wchodzi na afisz nie grana jeszcze w tym sezonie ulubiona operetka „Róża Stambułu" z p. Brzozowską w roli tytułowej. Dyrekcya sprawiła częściowo nowe dekoracye i kostyumy do jutrzejszego wznowienia.

Z „BAGATELI". Dzisiaj po raz jedenasty komedya Gabryeli Zapolskiej „Kobieta bez skazy". Nieliczną ilość pozostałych jeszcze na dzisiaj biletów, sprzedaje kasa teatru do wieczora, rezerwując w razie żadania bilety na czwartkowe przedstawienie tej sztuki. Na sobotnią popołudniówkę przygotowano wznowienie wybornej farsy Hennequine'a p. t. „Panna służąca".

DRUGI KONCERT ERIKI MORINI. Uwzględniając życzenia ogółu, poczyniło Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański starania o pozyskanie sławnej Eriki Morini a drugi koncert w naszem mieście. Fenomenalna artystka, która po koncercie w Warszawie w dniu 7 bm. uwieńczonym ogólnym zachwytem zmuszoną została do dania szeregu koncertów w Warszawie, Łodzi i Poznaniu, przybędzie do Krakowa i wystąpi u nas jeszcze jeden raz, w poniedziałek, dnia 24 bm. w sali „Sokoła". Program drugiego koncertu obejmie kompozycye dotychczas u nas przez Morini nie grane. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

W „DOMU ARTYSTÓW" (pl. św. Ducha) dziś (wtorek) o godz. 7 i pół wieczór prelekcya dra Franciszka Kleina: „Gdańsk, jego przeszłość i pomniki sztuki".

ZBIÓRKA. We środę, dnia 12 bm. odbędzie się zbiórka uliczna na dochód żydowskiej kuchni robotniczej i herbaciarni w Krakowie.

KRADZIEŻ OBRAZU Z GALERYI „DOMU ARTYSTÓW". W czasie niedzielnego wieczoru artystyczno-literackiego w „Domu artystów" zniknął z galeryi „Domu" pejzaż Pinkasówny: „Motyw z Chabówki".

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Przed kilku dniami skradziono p. Jadwidze Lewakowskiej, zamieszkałej przy ul. Karmelickiej 22, na ulicy złoty zegarek damski o dwóch kopertach, wzorzystych w drobne złote gwiazdki, z monogramem J. L. na wierzchniej kopercie.

OBIECUJĄCY MŁODZIENIEC. 17-letni Tadeusz Łabaj ma tylko 17 lat, ale za to sprytu aż za wiele. Potrzebując trochę pieniędzy, dał sobie łatwo radę. Sfabrykował list, rzekomo pisany przez panią Szmajową do przyjaciółki, p. B. Zylukowej; w liście tym p. Szmajowa prosi p. Zylukową o pożyczenie 4000 K, które ta ma wypłacić jej „synowi". Tym synem był oczywiście młody Łabaj, który udał się do p. Zylukowej i na podstawie listu podjął 4.000 K. Dotąd sztuka była skuteczna. Gdy jednak o sztuce dowiedziała się policya, sprytnego sztukmistrza osadzono w aresztach.

TANIA APROWIZACYA jest obecnie wędką, na którą najłatwiej chwytają się naiwne rybki. Wiedzą o tem nawet nie bardzo doświadczeni rybacy, do jakich napewno należy 19-letnia dopiero Anna Zając. A jednak udało się jej chwycić na tę wędkę nawet wcale doświadczone amatorki aprowizacyi, bo dwie właścicielki kawiarenek, pp. Lewacką i Ptakową. Zającówna przyjęła u p. Lewackiej służbę, a już po dwóch dniach zaofiarowała się jej z nabyciem i przywiezieniem ze wsi bardzo tanich prowiantów. Na ten cel pobrała od p. Lewackiej 1000 K, a od p. Ptakowej 200 K i jak „wyjechała", tak się więcej nie pokazała z przyrzeczonymi prowiantami. Dopiero aresztowanie dało możność kawiarkom zobaczenia się z panną Zającówną.

WŁAMANIE W PARKU JORDANA. Onegdajszej nocy jacyś nieznani dotąd sprawcy włamali się do głównego pawilonu w parku Jordana i zabrali stamtąd przybory gimnastyczne i do gier, sprawiając znaczną szkodę.

SCHWYTANIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY 384.000 KORON. Jak donieśliśmy w swoim czasie, w nocy z dnia 26 na 27 października skradziono w Tow. przemysłów górniczych (TePeGe) na ul. Jagiellońskiej 5 znaczną kwotę 384.000 K. Sprawcy dostali się w nieznany z początku sposób do lokalu towarzystwa na II piętrze, tam zabrali podręczną kasę w formie stalowej szkatułki, aby nie robić hałasu przy rozbijaniu zniosli ją do piwnicy i tam się z nią załatwili, wybierając gotówkę. Wyszli tą samą drogą, którą przyszli, znikając bez śladu.

Z początku wszelkie poszukiwania za rabusiami były bezskuteczne. Przepadli jak kamień w wodę. Niejakie podejrzenia skierowały się przeciwko stróżce tego domu, lecz twierdziła ona tak wytrwale i konsekwentnie, że „nic nie wie", iż ten trop wydał się fałszywym. Dopiero po kilku dniach okazało się, że dochodzenie przeciwko stróżcwej, — wielu dozorców teraz to żywioł niepewny — prowadziło na dobry trop. Stróżka ta istotnie zostawała w porozumieniu ze złodziejami i w nocy krytycznej wpuściła ich a następnie wypuściła z kamienicy. Nie znała ona zresztą złodziejów z nazwiska, mogła tylko opisać powierzchowność jednego z opryszków. Na podstawie tych dość skąpych poszlak mozolne śledztwo, prowadzone przez komisarza Ryczkowskiego i dwóch ajentów, doprowadziło do ujęcia sprawców kradzieży. Aresztowano na razie trzech: 25-letniego Władysława Lehkuna z Czerniowiec, niebezpiecznego bandytę i złodzieja doświadczonego, 29-letniego Stan. Zająca i 26-letniego Fr. Jodłowskiego z Podgórza. Oprócz tej trójki brał udział w akcyi jeszcze jeden, który był hersztem szajki, niejaki Mieczysław Tarański, któremu jednak do tej pory udaje się ukrywać i znajduje się on na wolności. Nadto aresztowano jako oskarżonych o współwinę w kradzieży Getzla Goldblata, pasera i wymienioną już stróżkę Annę Korbas.

U aresztowanych złodziei znaleziono pewną część skradzionej gotówki — sto kilkanaście tysięcy koron. Reszta znajduje się jeszcze gdzieś na mieście. Zresztą za część skradzionej gotówki złodzieje zdążyli już poczynić pewne osobiste inwestycye: pokupowali sobie dobre futra, obuwie, swoim „przyjaciółkom" biżuterye itd.; naturalnie to wszystko już poodbierano. Szajka ta, składająca się z wytrawnych opryszków, podejrzana jest także o szereg innych kradzieży.

Kronika warszawska.

Z WYDZIAŁU OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM. (Tel.) W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie wydziału opieki nad żołnierzem, zwołane dla ujednostajnienia akcyi opieki. Na zebraniu uchwalono, że wszystkie instytucye zajmujące się szpitalnictwem i działalnością sanitarną na frontach podporządkowują się polskiemu Towarzystwu Czerwonego Krzyża, które według ostatnich rozporządzeń jedynie ma prawo rozwijać działalność na frontach. Postanowiono utworzyć specyalny sekretaryat, któryby posiadał spis wszystkich instytucyi, umożliwiający wskazówki co do zapotrzebowań w różnych punktach frontu i tem samem ułatwiający zoryentowanie się w akcyi opieki nad żołnierzem. Utworzenie się tego sekretaryatu ma nastąpić w ciągu 2 tygodni.

UDZIAŁ POLSKI W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH Tel. z Warszawy: W ostatnich dniach zawiązał się w Warszawie przy współudziale przedstawicieli odnośnych sfer rządowych oraz kół sportowych Komitet udziału Polski w igrzyskach olimpijskich. Zadaniem Komitetu jest zorganizowanie po raz pierwszy udziału Polski jako państwa niepodległego w przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich, które się odbędą w Antwerpii w sierpniu 1920 roku. Protektorat nad Komitetem objął Naczelnik państwa Józef Piłsudski. Prezydyum honorowe stanowią jen. Józef Haller i minister zdrowia publicznego dr Janiszewski. Komitet ukonstytuował się jak następuje: prezes dr Stanisław Polakiewicz ze Lwowa, wiceprezes inż. Ludwik Christelbauer, prezes polskiego Związku piłki nożnej. Tadeusz Karczyński z Warszawy, członkowie: dr Stanisław Kopczyński, dr Wł. Osmólski, Tadeusz Kuchar, dr Mieczysław Orłowski i Henryk Jeziorowski, referent do spraw sportowych w ministerstwie zdrowia publ. Biuro Komitetu jest już czynne i znajduje się w ministerstwie zdrowia publicznego w Warszawie.

PRZEBUDOWA GMACHU SEJMOWEGO. — W uzupełnieniu informacyi o przyjęciu projektu p. Przybylskiego na przebudowę gmachu sejmowego donoszą z Warszawy. Projekt p. Przybylskiego jest przedewszystkiem najtańszy, gdyż wykonanie jego pociągnie za sobą koszt 7 i pół miliona marek, gdy wykonanie innych kosztowałoby 10 do 30 milionów. Ponieważ gmach projektowany ma być budowlą jednie prowizoryczną, więc rozmiar kosztów był tu decydującym kryteryum. Nowy gmach połączony będzie ze starym gmachem sejmu. Mieścić on będzie salę, oraz szereg przyległych ubikacyj. — Autor projektu ma uwzględnić jeszcze szereg drobnych poprawek, zaproponowanych przez komisyę poczem rozpocznie się niezwłocznie gromadzenie potrzebnych materyałów.

ODBUDOWA TEATRU ROZMAITOŚCI. W magistracie warszawskim odbyła się narada, w której wzięli udział pp. prez. Drzewiecki, burmistrz Malinowski, dyr. Lorentowicz, Rostkowski, Szyller, Lalewicz, ks. Massalski, Jasiński, Przybylski, Lisiecki, Jawornicki i Dzierżanowski. Zastanawiano się nad kwestyą odbudowy spalonego teatru. Przeważyło zdanie, aby, jeśli to okaże się możliwem, wznieść na tem samem miejscu, w tych samych murach, nowy teatr, znacznie większy (1300 miejsc) odpowiadający wszelkim wymaganiom nowoczesnym. Sale redutowe zamienione zostałyby na foyer dla publiczności, część sklepów „pod Filarami" zniesiona, wejście i westybule od strony placu Teatralnego. Tak przebudowany teatr zapewniałby lepsze warunki bezpieczeństwa i większą pojemność.

DELEGACYA SĘDZIÓW Z MAŁOPOLSKI złożona z sędziów apelacyjnych Sznejdra i Rybickiego ze Lwowa i Kalińskiego z Krakowa bawiła w Warszawie. W sprawach zawodowych konferowała delegacya z ministrem Sobolewskim, z ministrem skarbu Bilińskim i ministrem aprowizacyi Śliwińskim.

Ewangelicki kapelan wojskowy. Z Warszawy donoszą: Superintendent jeneralny kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce, pastor Bursche, w asystencyi pastorów: Lotha i Rondthalera, wprowadził uroczyście w urząd naczelnego kapelana dla wyznania ewangelicko-augsburskiego W. P., mianowanego na to stanowisko dekretem Naczelnego wodza z dnia 25 września b. r., pastora Ryszarda Paszkego.

Kooperacya rosyjska w Warszawie. „Gazeta Polska" dowiaduje się, że min. spr. wewn. udzieliło Wszechrosyjskiemu Centralnemu Związkowi Towarzystw Spożywczych pozwolenia na otwarcie swego biura w Warszawie.

Komunikacya powietrzna Gdańsk—Warszawa. P. Wiele, szef delegacyi wolnego miasta Gdańska do Polski, bawiący w Warszawie, oświadczył, że w Gdańsku powstało niemieckie Towarzystwo żeglugi powietrznej i rozpoczyna komunikacyę powietrzną Gdańsk—Niemcy i Gdańsk—Polska.

Aresztowanie dr. Kunickiej. Z Warszawy donoszą, że drowa Jadwiga Kunicka, żona posła została dnia 6 b. m. aresztowana przez Czechów w Łąkach na Śląsku Cieszyńskim w drodze powrotnej z Warszawy.

EPILOG TAJEMNICZEGO DRAMATU. Z Warszawy donoszą: W nocy z d. 4 5 z. m. zmarł zagadkową śmiercią wskutek rany postrzałowej głowy ś. p. Stefan Michalski, sekretarz konsulatu perskiego, oraz pełnomocnik konsula Piotra Wertheimna.

Jak wiemy, przed tygodniem sędzia śledczy aresztował żonę zmarłego, p. Wandę z Bieślekierskich Michalską. Po przesłuchaniu i zabezpieczeniu p. Michalską pozostawiono na wolnej stopie. Po zwolnieniu p. Michalska zażyła w mieszkaniu swem przy ul. Litewskiej l. 13 sublimatu. Z ciężkiemi objawami zatrucia przewieziono desperatkę do szpitala Dzieciątka Jezus. Ratunek był już jednak spóźniony: p. Michalska zakończyła życie.

KONIEC STRAJKU KSIĘGARSKIEGO W WARSZAWIE. W sobotę strajkujący w Warszawie od kilku tygodni pracownicy księgarscy, powrócili do pracy. Strajkujący uzyskali podwyżki opracowane na podstawie minimum. I tak płaca miesięczna pomocników wykwalifikowanych wynosić będzie: w pierwszym roku 700 mk., po 5-ciu latach, łącznie z praktyką 900 mk., po 10 latach 1100 mk. Dla sił biurowych wykwalifikowanych płaca ta sama, jedynie minimum w 1 roku wynosi 400 mk. Za czas strajku pracownicy księgarń płacy nie otrzymają, przyznano im jednak wynagrodzenie za pracę nadgodzinową przy odrabianiu zaległości strajkowych.

ZGON SZEFA SEKCYI. Z Warszawy donosi PAT.: Wczoraj o godzinie 3 popołudniu zmarł tu po krótkich cierpieniach śp. August Wołkonowicz, szef sekcyi w prezydyum rady ministrów.

Kronika lwowska.

NA PRZYJAZD NACZELNIKA. Tel. nam ze Lwowa: Na uroczystem przedstawieniu w teatrze miejskim, urządzonem w sobotę wieczorem 22 bm. na przyjęcie Naczelnika państwa, daną będzie „Królowa Korony Polskiej" Wyspiańskiego.

MISYA CZERWONEGO KRZYŻA WE LWOWIE. (Tel.). Przez dwa dni ubiegłe bawiła tu w przejeździe misya polskiego Tow. Czerwonego Krzyża, która udaje się do Kijowa celem przyjścia z pomocą licznym rzeszom rodzin polskich.

ROCZNICA KOALICYJNA WE LWOWIE. (Tel.) Kasyno i Koło lit. art. urządza w najbliższy czwartek uroczysty wieczór ku uczczeniu pierwszej rocznicy zwycięstwa koalicyi. W wieczorze tym wezmą udział członkowie zagranicznych misyj i amerykańskiej ochotniczej eskadry lotniczej.

PREZYDENT DYREKCYI POCZT I TELEGRAFÓW WE LWOWIE, Tomasz Bieniawski, powrócił z urlopu i objął kierownictwo dyrekcyi.

LICZBA SŁUCHACZY NA UNIWERSYTECIE LWOWSKIM wynosi przeszło 2.500 słuchaczy.

KOMISYA REHABILITACYJNA DLA URZĘDNIKÓW ŻYDÓW. Telef. nam ze Lwowa: W tych dniach przybędzie do Lwowa ministeryalna komisya rehabilitacyjna dla urzędników żydów w Galicyi wschodniej. Ma ona rozpatrzyć sprawy tych urzędników żydów, którzy w czasie inwazyi ukraińskiej złożyli przyrzeczenie rządowi ukraińskiemu i urzędowali, a potem przez władze polskie nie zostali do urzędowania dopuszczeni. Władze ministeryalne wysyłają delegatów z instrukcyą, ażeby urzędników tych nie pozbawiać posad, o ile nie działali na szkodę ludności polskiej. Przewodniczącym komisyi będzie delegat minist. sprawiedliwości, w skład komisyi wejdą 4 członkowie: delegat min. spraw wewn., delegat tego ministerstwa, do którego sprawa należy, oraz 2 delegatów żydów między nimi dr Rozmarin ze Lwowa. Sprawa każdego urzędnika będzie rozpatrywana osobno.

PROTEST KOLEJARZY STANISŁAWOWSKICH. Tel. nam ze Lwowa: „Kuryer lwowski" donosi ze Stanisławowa, że pracownicy kolejowi w okręgu dyrekcyi stanisławowskiej wnieśli protest przeciw przyjmowaniu do służby funkcyonaryuszy kolejowych żydów, którzy w czasie inwazyi złożyli przyrzeczenie rządowi ukraińskiemu. Kolejarze zapowiadają, że zaprzestaną pracy, jeśli nie zostaną posłuchani.

DELEGACYA APROWIZACYJNA ZE LWOWA. — (Tel.) W tych dniach wyjeżdża ze Lwowa do Warszawy w sprawach aprowizacyjnych delegacya lwowskiej rady miejskiej, która w sferach decydujących poczyni wszelkie możliwe starania, aby położyć kres ciężkim stosunkom aprowizacyjnym, panującym obecnie we Lwowie, na polu aprowizacyi.

ZJAZD LEŚNIKÓW WE LWOWIE. (Tel.) Dnia 10 bm. obradował tu zjazd leśników z Małopolski, grupujących się w galic. Tow. leśnem. P. Bielański wygłosił referat o upaństwowieniu lasów. Zjazd oświadczył się jednomyślnie przeciw zupełnemu upaństwowieniu lasów, a jedynie za upaństwowieniem następujących kategoryj: lasów ochronnych, lasów przy miejscach kąpielowych, lasów należących do obcych poddanych, do rodzin panujących, lasów martwej ręki, lasów źle zagospodarowanych i należących do Polaków, niezamieszkałych w kraju. Państwu ma być zastrzeżone prawo pierwokupu w razie sprzedaży lasu. Następnie uchwalono zwrócić się do rządu z prośbą o wyjednanie wydatnej pomocy państwa na odnowienie zniszczonych w czasie wojny lasów, tudzież uchwalono poczynić starania o podwyższenie cennika, ustanowionego przez główną komisyę rozdziału drzewa. Wreszcie uchwalono zmienić nazwę tow. na „Małopolskie Towarzystwo leśne".

ZBOŻE Z UKRAINY. Tel. nam ze Lwowa: Pismo ukr. „Wpered" donosi, że pierwszy transport zakupionego na Ukrainie zboża nadszedł już do stacyi granicznej w ilości 300 wagonów żyta i pszenicy. Polska poczyniła na Ukrainie wielkie zakupy zboża, bo umowa Polski z Rumunią o dostarczenie 20.000 wagonów zboża nie doszła do skutku.

AFERA WOJSKOWA W STANISŁAWOWIE. Tel. nam ze Lwowa: Podpor. S. wraz ze swoim kolegą, zarządzając magazynem skór, skonfiskowanych ustępującym wojskom ukraińskim, sprzedał cały zapas żydom. Podporucznika S. i jego kolegę aresztowano i przewieziono do Lwowa. Mówią, że szkoda, poniesiona przez skarb państwa, wynosi przeszło dwa miliony koron.

Z kraju i ze świata.

GOSTYNIN NA FLOTĘ POLSKĄ. — Do Komisyi kasowej przy departamencie spraw morskich złożono w Gostyninie na budowę floty państwowej następujące składki: 1) Gimnazyum żeńskie im. Narcyzy Żmichowskiej 155 mk. 52 fen., 2) gimnazyum im. Tadeusza Kościuszki 348 mk. 23 fen. Departament spraw morskich dziękuje ofiarodawcom i ma nadzieję, że przykład młodzieży znajdzie oddźwięk w szerszych kołach społeczeństwa, przedewszystkiem w jego instytucyach i sferach finansowych.

DLA INWALIDÓW Z PILZNEŃSKIEGO. Dr Mikołaj Rey, właściciel dóbr w Przyborowiu, ofiarował do dyspozycyi jenerała Hallera na rzecz mającego się zawiązać Towarzystwa zagród dla inwalidów imienia Tadeusza Kościuszki z ziemi jego własnością będącej morgów sto: a to: 1) około 50 morgów w Chotowej w powiecie pilzneńskim na cel założenia tam warsztatu stolarskiego, połączonego z internatem dla sierót żołnierzy polskich, poległych w walce o wolność — pierwszym rzędzie z powiatu pilzneńskiego pochodzących; 2) około 50 morgów w Doliniach w powiecie rohatyńskim na cel założenia zagród dla inwalidów polskich. Ziemie te zobowiązał się p. Rey oddać w posiadanie 1 listopada 1920 r. (Dlaczego tak późno?).

KURS NARCIARSKI W ZAKOPANEM. Tatrzańskie Tow. narciarzy urządza w czasie od 26 do 31 grudnia br. Kurs narciarski tak dla początkujących jak i wprawnych narciarzy. Sekretaryat Towarzystwa (Kraków, ul. Jagiellońska 11, biuro Wł. Grabowskiego) udziela wszelkich wyjaśnień od godz. 9 rano do 1 w południe.

DUKLA, 9 listopada. (Wiec śląski). Odbył się tutaj dnia 26 października wiec w sprawie przyłączenia Górnego Śląska do Polski przy nader licznym udziale miejscowej i okolicznej ludności. Wiec uchwalił znane rezolucye. Uczestnicy złożyli na rzecz Górnoślązaków do rąk Towarzystwa obrony kresów zach. Polski K 962.5!

SZALAPIN NIE ZOSTAŁ ZAMORDOWANY. — Wedle wiadomości, które otrzymano z Londynu, słynny śpiewak rosyjski Szalapin nie został zamordowany przez bolszewików.

Transakcya naftowa. Telegram z Wiednia donosi: W wiedeńskich kołach bankowych obiega wiadomość, że „Verkehrsbank" wraz z pewną wpływową grupą zagraniczną nabył większość akcyi Galicyjskiego Karpackiego Towarzystwa naftowego.

FAŁSZYWE BANKNOTY W CZECHACH. (Tel. pryw.) Władze czeskie stwierdziły obecnie, że w Czechach kursuje mnóstwo fałszywych tysiąckoronówek. Banknoty tysiąckoronowe były, jak wiadomo, ostemplowane w ten sposób, że w pewnej drukarni pod nad-

...orem władz wybito na nich odpowiednie podpisy, podczas gdy na innych banknotach przylepiano jedynie stemple. Wobec wielkiej ilości falsyfikatów tysiąckoronowych, zwróciły się banki do rządu z prośbą aby ogłoszono numery tych banknotów, które opatrzono napisem. Spis ten należy przedstawić bankom i szerokiej publiczności, aby każdy właściciel banknotu mógł stwierdzić, czy banknot, który posiada, jest w spisie umieszczony, tj. czy jest prawdziwy czy fałszywy. Przy tej sposobności okazało się, że p. Raszin o tej drobnostce zapomniał i numerów banknotów stemplowanych nie notowano. W ten sposób wszystkie fałszywe banknoty, kursujące obecnie w Czechach muszą być uznane za ważne. Obliczają, że to zapomnienie p. Raszina będzie kosztować obywateli czeskich kilkaset milionów koron.

GROZBY STRAJKU POWSZECHNEGO W CZECHACH. (Tel. pryw.). W Pradze wybuchł zatarg w przemyśle maszynowym między urzędnikami a przedsiębiorcami. Dotychczasowe układy rozbiły się. Związek urzędników dał hasło do strajku powszechnego, który ma objąć wszystkie fabryki w Wielkiej Pradze.

STRAJK W LIBERCU. (Tel. pryw.). W poniedziałek wybuchł w Libercu demonstracyjny strajk jednodniowy wszystkich fabryk tamtejszych, jako protest z powodu katastrofalnych stosunków aprowizacyjnych.

TUMA NA WOLNEJ STOPIE. Tel. z Pragi: Uwięziony z powodu skompromitowania w aferze korupcyjnej dyrektor praskiego banku kredytowego Tuma został wypuszczony na wolną stopę.

ZAMIARY DYWIZYI CZESKICH NA SYBIRZE. (Tel.). „Narodni Listy" donoszą z Paryża, że naczelny komendant armii czesko-słowackiej w Syberyi zakomunikował, iż wojska czesko-słowackie, znajdujące się na Sybirze, zamierzają powrócić do ojczyzny drogą lądową. Większość czesko-słowackiej dywizyi, znajdujących się w Omsku i Irkucku, zamierza podjąć marsz do Rosyi i przedostać się do Rosyi południowej. W ten sposób wojska te osiągnęłyby połączenie z armią Denikina, a z obszarów zajętych przez Denikina przedostałyby się do ojczyzny. Oddziały czesko-słowackie na Sybirze są doskonale uzbrojone i posiadają pod dostatkiem artyleryi.

ZAKAZ WYWOZU SREBRA Z ANGLII. Urzędowo donoszą z Anglii, że wywóz angielskich pieniędzy srebrnych tudzież srebra w sztabach i przedmiotów srebrnych został zakazany.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 11 bm.: „Polityka" Wł. Perzyńskiego.
Środa, 12 bm.: „Dziady" Mickiewicza.
Czwartek, 13 bm.: „Makbet" Szekspira.
Piątek, 14 bm.: „Dziady" Mickiewicza.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 11 bm.: „Potasz i Perlmutter".
Środa, 12 bm.: „Róża Stambułu".
Czwartek, 13 bm.: „Potasz i Perlmutter",
Piątek, 14 bm.: „Róża Stambułu".

REPERTUAR „BAGATELI".
Wtorek, 11 bm.: „Kobieta bez skazy",
Środa, 12 bm.: „Dudek"

ZMARLI.
Józef Kulski, uczony geolog, naczelnik biura górniczego częstochowskiego, umarł w Częstochowie w 52 roku życia.

„ŻOŁNIERZ POLSKI". Ostatni numer „Żołnierza Polskiego" przedstawia się bardzo interesująco. Między innymi redakcya zapowiada wydawnictwo popularnej biblioteczki, w której wyszło dotychczas pięć książeczek: W. Sieroszewskiego „Wskazania żołnierskie", W. Rzymowskiego „O miłości Ojczyzny", dr S. Składkowskiego „Szanuj zdrowie", K. Stefanowicza „O koniu" i swego rodzaju senzacyę, a mianowicie K. Makuszyńskiego „Piosenki żołnierskie", zbiór bardzo udatnych wierszy, opiewających dolę żołnierską. Cena umiarkowana 50 fen. umożliwia każdemu nabycie książeczki. Adres redakcyi i administracyi „Żołnierza Polskiego": Warszawa, Wierzbowa 9, m. 4.

NOWE WYDANIE „PIEŚNI O JÓZEFIE PIŁSUDSKIM". Księgarnia „Polska" w Zamościu zwraca się tą drogą do zainteresowanych, ażeby byli łaskawi wszystkie, znajdujące się w ich posiadaniu wiersze o Naczelniku Józefie Piłsudskim lub jemu poświęconych użyczyć do nowego wydania autologii p. t. „Pieśń o Józefie Piłsudskim", wydanej przez powyższą firmę anonimowo za czasów okupacyi niemieckiej. Autologia ta w 1917 r. była wydana po raz drugi, lecz cały nakład jej został skonfiskowany i zniszczony przez władze okupacyjne niemieckie. Obecnie firma powyższa przystępuje do wydania trzeciego książki w formie albumowej. Ażeby uniknąć przeoczenia, firma zwraca się do publiczności z prośbą o pomoc przy kompletowaniu autologii. Utwory z zaznaczeniem autora i miejsca oraz daty drukowania należy nadsyłać do Księgarni Polskiej w Zamościu.

Koncert symfoniczny.

Kraków, 10 listopada.

Orkiestra »Związku muzyków polskich«, zawiązana niedawno, wystąpiła obecnie z drugim koncertem symfonicznym. Przed kilku miesiącami odbył się jej pierwszy koncert w sali teatru miejskiego pod kierunkiem p. M. Rudnickiego. Witaliśmy wówczas z prawdziwą radością świeżo powstały zespół i oceniliśmy należycie jego wartość dla muzycznej kultury Krakowa. Czekaliśmy drugiego koncertu dla przekonania się, jakie postępy uczyni młoda organizacya, rozporządzająca takim doborem znakomitych sił, zwłaszcza wśród instrumentów smyczkowych, że nie jedna orkiestra symfoniczna mogłaby tego pozazdrościć. Przykro mi, lecz muszę wyznać z całą otwartością, że na drugim koncercie doznaliśmy niemiłego zawodu. Orkiestra wystąpiła niezawodnie bez przygotowania, a przynajmniej bez dostatecznej ilości prób. Nie wiem, czyja w tem wina; rozumiem, że członkowie orkiestry zajęci są całymi wieczorami ciężką pracą, grając w kawiarniach, kinach i t. p., dzień poświęcając na odbywanie lekcyj; z chwilą jednak, gdy biorą na siebie zaszczytne zadanie kulturalnej pracy, muszą przystąpić do niej z należytym entuzyzmem. Tego musimy stanowczo się domagać. Odpowiedzialność za to bierze zresztą dyrygent. Dziwi mnie, że p. B. Walewski zdecydował się na urządzenie koncertu bez starannego przygotowania. Następstwem tego było, że orkiestra zaledwo czytała nuty, a dyrygent nie mógł nawet myśleć o właściwej interpretacyi dzieł Beethovena, które stanowiły treść programu. Odnoszę zresztą wrażenie, że muzyka Beethovena jest odczuciu muzycznemu p. Walewskiego obca, a co najmniej obojętna; dyrygent nie przyswoił sobie dokładnie znajomości partytury, a przecież żądać należy, ażeby Beethovenem dyrygował z pamięci, jak to się dzieje za granicą i co stawia się tam za warunek w każdej szkole dla dyrygentów. Kto na przykład na niedzielnym koncercie słyszał po raz pierwszy w życiu symfonię pastoralną Beethovena, ten chyba musiał dojść do przekonania, że niema nudniejszego dzieła nad tę symfonię, uchodzącą przecież za jedną z najbardziej natchnionych w twórczości Beethovena.

W programie był między innemi koncert Es-dur, grała go z orkiestrą p. Stanisława Ablamowicz-Meyerowa. Chlubnie wywiązała się wykonawczyni ze swego trudnego zadania, opanowawszy świetnie swą partyę pod względem pamięciowym tak, że chwiejąca się orkiestra nie zdołała jej nawet wytrącić z równowagi.

Dr Józef Reiss.

Na przyjazd Naczelnika do Lwowa.

Lwów, 11 listopada (PAT). Dnia 10 bm. wieczorem w ratuszu odbyło się posiedzenie komitetu, złożonego z reprezentantów wojskowości i różnych sfer obywatelskich w celu ułożenia programu drugiego dnia pobytu Naczelnika państwa we Lwowie. Przyjęto w zarysie następujący program:

Dnia 23 bm. o godz. 9½ poświęcenie miejsca pod kościół pod wezwaniem »Opatrzności«, który stanie przy ul. Dwernickiego na pamiątkę oswobodzenia Lwowa. Potem przyjęcie w gospodzie żołnierza polskiego, przyjęcie na uniwersytecie, w Czytelni akademickiej, w Ochronce im. Piłsudskiego. Stąd uda się Naczelnik państwa na Politechnikę, gdzie w auli powita go grono profesorów, poczem nastąpi poświęcenie kamienia węgielnego pod »Kaplicę Orląt« w ogrodzie Politechniki, gdzie mieści się cmentarzysko młodocianych bohaterów, poległych w pierwszych dniach listopada. Potem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach szkoły im. Sienkiewicza, zwiedzenie ochronki »Rodzina sieroca«, utworzonej przez komitet wojskowy dla sierót po poległych w obronie Lwowa. Po śniadaniu odbędą się posłuchania w gmachu namiestnictwa, potem obiad, a wieczorem raut na uniwersytecie.

MINISTER PRZEMYSŁU W CIESZYNIE.

Cieszyn, 11 listopada. (PAT) Dzisiaj przybył tu minister przemysłu i handlu Szczeniowski, powitany przez członków Rady narodowej. Na cześć ministra był wydany obiad, w którym wzięli udział także przedstawiciele Niemców, między nimi burmistrz Opawy, Eichler, nadto burmistrz Gamrat i kilku fabrykantów niemieckich. W czasie obiadu minister Szczeniowski wygłosił przemówienie, w którem zapewnił Niemcom wolność wychowania młodzieży, oraz oświadczył, że rząd połączy Śląsk Górny i Śląsk Cieszyński w jedno województwo. Imieniem Niemców odpowiedział burmistrz Eichler i wyraził radość z powodu oświadczenia ministra. Zaznaczył, że Niemcy oczekują spełnienia tych zapowiedzi i że będą pracowali dla dobra Polski. — Po obiedzie minister wyjechał do Trzyńca.

Wybory na Górnym Śląsku.

Poznań, 11 listopada. (PAT). Z Paryża donoszą, że nadeszła tam nota rządu niemieckiego w sprawie wyborów gminnych na Górnym Śląsku. Nota ta podaje motywy, dla których rząd niemiecki rozpisał wybory gminne na Górnym Śląsku na dzień 10 b. m. **Rząd niemiecki prosi koalicyę o zezwolenie na przeprowadzenie tych wyborów.**

Wiedeń, 11 listopada. (PAT). Donoszą z Berlina: Wybory do rad gminnych na Górnym Śląsku, wedle dotychczasowych doniesień, przyniosły Polakom znaczne korzyści. Uzyskali oni prawie połowę głosów. Dla socyalistów większości wybory wypadły wprost katastrofalnie. Stracili oni 70 do 80 procent. W Hucie Królewskiej przy wyborach do zgromadzenia narodowego otrzymali socyaliści większości 14 tysięcy głosów, obecnie otrzymali 2.800 głosów. W Katowicach przy wyborach do zgromadzenia narodowego mieli 5.400 głosów, obecnie 1.400. Niezawiśli socyaliści zyskali przeszło 100 procent. W Raciborzu centrum zyskało 7.200 głosów.

MISYA JEN. MANNERSHEIMA.

Poznań, 11 listopada. (PAT). Radio z Nauen. Jenerał Mannersheim, odwołany przez rząd fiński z Londynu, w drodze powrotnej do Helsingforsu zatrzyma się w Paryżu i odbędzie konferencyę z Clemenceau. **Przybędzie on następnie do Warszawy, gdzie będzie rokować z rządem polskim w sprawie utworzenia wraz z Denikinem wspólnego frontu przeciwko bolszewikom.**

Berlin, 11 listopada. (PAT). Donoszą z Helsingforsu: Jenerał Mannersheim wydał list otwarty do prezydenta ministrów, w którym oświadcza, że obecnie wybiła godzina, aby **Finlandya zajęła Petersburg i obaliła rządy sowieckie.**

O rozbudowę miast.

Komisya sejmowa miejska na posiedzeniu swem, odbytem pod przewodnictwem posła A. Suligowskiego przystąpiła do rozważania ważnej sprawy rozrostu i rozbudowy miast naszych. Wychodząc z tego założenia, że po wyjściu z pod ucisku rządów obcych ludność miast w krótkim czasie niewątpliwie znacznie się powiększy, komisya uznała, że należy zawczasu pomyśleć o rozszerzeniu miast i o stworzeniu warunków, przy których to rozszerzenie mogłoby być dokonane.

Ujawniający się już w miastach Małopolski, a i w niektórych miastach Kongresówki a nawet w Warszawie brak mieszkań i nadchodząca groźba głodu mieszkaniowego po naszych miastach przemawia za nagłością tej sprawy. Komisya, wysłuchawszy propozycyj przewodniczącego oraz uwag szefa sekcyi ministeryum przemysłu i handlu p. Klarnera, poleciła posłowi Suligowskiemu opracowanie szeregu nowel prawodawczych, za których pomocą możnaby ułatwić rozszerzenie miast.

Reformy pocztowe.

W sobotę odbyło się posiedzenie sejmowej komisyi handlowo-przemysłowej pod przewodnictwem p. Bruna, z udziałem ministra poczt i telegrafów, p. Lindego, przedstawicieli Pocztowej Kasy Oszczędności i ministerstwa skarbu. Po rozpatrzeniu wniosku posłów Witosa i Rączkowskiego w sprawie przygotowania odpowiedniej ilości sił do służby pocztowej, komisya uchwaliła zaproponować Izbie następujące rezolucye:

Wzywa się rząd, aby nie zaniedbywał dalszego rozszerzania sieci urządzeń pocztowych, zwrócił baczną uwagę na zakładanie agencyj pocztowych, zastrzegając pierwszeństwo ich prowadzenia dla b. żołnierzy. Dalsza rezolucya wzywa rząd do opracowania planu automobilowej komunikacyi pocztowej. Ostatnia wreszcie rezolucya domaga się, aby, przy przyjmowaniu sił, zgłaszających się do służby pocztowej, jak i pomocniczej, uwzględniano przedewszystkiem inwalidów i aby utworzono dla nich odrębne kursy.

Sejm odłożony.

Warszawa, 11 listopada. (PAT). Wyznaczone na wtorek 11 b. m. posiedzenie Sejmu zostało z powodu uroczystego święta narodowego odłożone na środę, 12 b. m.

Kompromis Wilsona.

Waszyngton, 11 listopada. (PAT). Agencya Havasa. Wilson, czując się lepiej, przyjął senatora Hitzheka, któremu oświadczył, że uważa za niezbędne przyjęcie klauzul traktatu, dotyczących Ligi narodów, i dążyć będzie **do przeprowadzenia ratyfikacyi w drodze kompromisowej z republikanami.**

Zastrzeżenia senatu amerykańskiego

Wiedeń, 11 listopada (PAT). Donoszą z Waszyngtonu pod datą 10 bm.:

Senat amerykański zajmował się szczegółowo zastrzeżeniami, które mają Ameryce umożliwić wystąpienie ze związku narodów. W tym względzie stoją dwa poglądy przeciw sobie. Demokraci stoją na stanowisku, że wystąpienie może nastąpić w porozumieniu ze wszystkimi członkami Związku narodów, podczas gdy republikanie pod przewodnictwem p. Lodge życzą sobie, ażeby jedynie oświadczenie rządu amerykańskiego umożliwiło wystąpienie. Za poglądem republikanów oświadczy się prawdopodobnie 49 członków grupy republikańskiej i 6 demokratów. Partya przeciwna rozporządzać będzie prawdopodobnie tylko 41 głosami.

WYDALENIE BOLSZEWIKÓW Z AMERYKI.

Waszyngton, 11 listopada. (PAT). Agencya Havasa. Rząd postanowił wysiedlenie wszystkich cudzoziemców, szerzących propagandę bolszewicką. Policya występuje energicznie przeciw agitatorom. W Nowym Jorku i innych wielkich miastach aresztowano wiele osób, szczególnie Rosyan.

Międzynarod. kodyfikacya ustaw.

Wiedeń, 11 listopada (PAT). Holenderskie biuro prasowe donosi z Paryża:

Odbyła się tutaj pierwsza międzynarodowa konferencya prawników. Złożono oświadczenie, które będzie służyć, jako podstawa międzynarodowej kodyfikacyi ustaw. Bourgeois oświadczył, że proponowany tekst będzie stanowił dokument historyczny. Umowa zawiera cztery artykuły, które się odnoszą do praw, do niezawisłości, do równości i obowiązków państw.

O ewakuacyę Gdańska.

Paryż, 11 listopada. (PAT). Najwyższa rada sojusznicza zajmowała się na piątkowem posiedzeniu między innemi sprawą ewakuacyi **Gdańska przez Niemców.**

Upatrzony następca p. Clemenceau.

Wiedeń, 11 listopada (PAT). Donoszą z Paryża: W dobrze poinformowanych kołach twierdzą, że Millerand jest upatrzonym na następcę Clemenceau, jeżeli obecny rząd otrzyma większość przy wyborach.

Czesi ratyfikowali.

Praga, 11 listopada (PAT). Jak dzienniki donoszą, prezydent Masaryk ratyfikował przyjęty przez Zgromadzenie narodowe układ pokojowy. Minister Benesz, który wczoraj wyjechał do Paryża, wręczy konferencyi pokojowej osobiście protokół ratyfikacyjny.

Agitacya przeciwententowa w Turcyi

Bukareszt, 11 listopada (WBK). Z Konstantynopola nadeszły tu wiadomości, świadczące, iż Turcya znajduje się w stanie ciężkiego przesilenia. Nacyonaliści tureccy uprawiają gwałtowną agitacyę, skierowaną przeciwko obecnemu rządowi za jego politykę uległości wobec ententy. Mówią powszechnie o przygotowanym spisku. Rząd turecki waha się, czy zdymisyonować, czy wystąpić ostro przeciw nacyonalistom. Wobec popularności tych ostatnich w kraju sfery rządzące boją się wejść na drogę represyi. O trudnem położeniu rząd zawiadomił koalicyę.

Tajne machinacye rządu niemieckiego

Gazeta Łotewska »Brihwa Seme« donosi z Berlina, co następuje:

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła o ciemnych machinacyach »zachodnio-rosyjskiego rządu« w Berlinie. Przytoczone poniżej fakty można udowodnić dokumentami.

»Zachodnio-rosyjski rząd zawarł umowę z jednym z banków berlińskich, według której ten ostatni obowiązuje się dać na utrzymanie armii Bermonta 300 milionów marek. Jako gwarancyę, zachodnio-rosyjski rząd obiecał wspomnianemu bankowi dać cały państwowy majątek, znajdujący się na terenach, przez tenże rząd rosyjski zajętych, oraz przyznać Niemcom koncesyę na budowę okrętów wojennych i łodzi podwodnych w Rosyi.

Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych jest w posiadaniu odfotografowanego pokwitowania [illegible] dyrektora banku, które podpisał baron Pilars von Pilchau. Wspomniany dyrektor dostał 4 i pół milionów marek za to, że popierał przeprowadzenie tej transakcyi między bałtyckimi baronami i rosyjskimi reakcyonistami z jednej strony, a niemieckim bankiem z drugiej«.

Ta senzacyjna wiadomość potwierdza tylko to, o czem już dawniej mówiono. W związku z tem odkryciem, ma stać zamach na Haasego, który chciał całą tę sprawę ogłosić.

ZAMACH NA HORTHYEGO.

Wiedeń, 11 listopada (PAT). Donoszą z Budapesztu, że na komendanta węgierskiej armii narodowej, admirała Horthyego, dokonano zamachu, który się nie udał. Kiedy Horthy opuszczał mieszkanie pełnomocnika koalicyi, Clarka, strzelił do niego na ulicy pewien człowiek. Sprawca zamachu został aresztowany. Znaleziono przy nim 10.000 lirów rumuńskich. Cenzura rumuńska nie pozwoliła pismom rumuńskim donieść o zamachu.

UWAGA. Około godz. 10 wieczorem połączenie telefoniczne z Warszawą zostało przerwane. P. A. T.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 10 listopada 1919.

	ofiar.	żąd.
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	720'—	750'—
Bank hipoteczny	680'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przem.	560'—	—'—
Gal. ziem. Bank kred.	500'—	—'—
Gal. Bank ludowy dla roln. i handlu	260'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	430'—	470'—
Tranzakcya	445'—	455'—
„Górka" fabryka cementu	925'—	975'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	990'—	1030'—
Waluty:		
Marki polskie	180'—	191'—
Tranzakcya		187'—
Ruble carskie po 100 rb.	200'—	225'—
Ruble carskie po 500 rb.	200'—	225'—
Tranzakcya		215'—
Ruble dumskie	90'—	100'—

KURSA WARSZAWSKIE.
Kursa dewiz i banknotów notowane w państwowej Centrali dewiz z dnia 10 listopada 1919.

	Dewizy kupno	Dewizy sprzedaż	Banknoty kupno	Banknoty sprzedaż
Funty szterl.	179'—	181'—	179'—	182'—
Dolary St. Zj.	42'75	43'25	42'75	43'50
Franki franc.	4'95	5'05	4'95	5'10
Franki szwajc.	7'80	7'90	7'80	7'9.
Franki belg.	5'15	5'25	5'15	5'30
Liry	4'05	4'15	4'—	4'20
Marki fińskie	1'75	1'80	1'70	1'80
Lei rum.	180'—	185'—	180'—	190'—
Floreny hol.	15'75	15'95	15'65	16'05
Korony szwedz.	10'20	10'30	10'15	10'40
Korony norw.	9'70	9'85	9'65	9'90
Korony duńskie	9'10	9'25	9'05	9'30
Marki niem.	130'—	132'—	129'—	132'—
Marki drobne			100'—	-
Korony austr.		50'—		50'—
Korony czeskie	92'—	94'—		

Kurs przerachowania na korony 54.

KURSA WIEDEŃSKIE. Kursa dewiz z dnia 10 bm.: Renta majowa 90, austryacka renta koronowa 84'50, renta lutowa 91, węgierska renta koronowa 95'50, losy tureckie 945, Priorytety kolei północnej 709, Anglobank 619, Bankverein 630, Bodenkredit 1470, Kreditanstalt 910, Bank depozytowy 738, Laenderbank 871, Merkur 774, Unionbank 684, Živnostenska 1419, Kolej północna 8140, Kolej południowa 228'50, Alpiny 1915, Berg- u. Huetten 8500, Poldihuette 1576, Skoda 1395, Apollo 2200, Fanto 7000, Galicyjskie Karpaty 9010, Galicya 7000, Schodnica 4750, Koleje austryackie 930.

KURSA CZESKIE. Kurs dewiz z dnia 10 bm.: Bruksela 527 (530), Amsterdam 1696 (1699), Berlin 140'75 (143'25), Zurych 506 (509), Chrystyania 1027 (1030), Kopenhaga 970 (973), Sztokholm 1080 (1083), Medyolan 412 (415), Paryż 525 (528), Londyn 193 (194), Nowy Jork 44 (45), Wiedeń 47 (49), Bukareszt 174 (177), Sofia 123 (126), Rumuńskie 164 (167), Niemieckie 137'75 (140'75), Szwajcarskie 803 (806), Włoskie 409 (412), Francuskie 521 (524), Angielskie 190 (191), Amerykańskie 42 (45), Szwedzkie 1070 (1079), Norweskie 1025 (10[illegible]), Duńskie 960 (969), Wiedeńskie 46 (—), Belgijskie 113 (116).

KURSA SZWAJCARSKIE. Dewizy z dnia 10 bm.: Berlin 15'60, Wiedeń 5'25, Praga 11, Holandya 210'30, Nowy Jork 5'54, Londyn 22, Paryż 61, Medyolan 47'75, Bruksela 65'30, Kopenhaga 118'50, Sztokholm 130, Chrystyania 126, Madryt 100, Korony austr. stempl. 5'50, niestempl. 5'50.

KURSA HOLENDERSKIE. Dewizy z dnia 10 bm.: Berlin 7, Wiedeń 2'45, Szwajcarya 46'80, Kopenhaga 56'50, Sztokholm 62'40, Chrystania 59'95, Nowy Jork 254, Londyn 11'62, Paryż 29'85, Bruksela 31'50, Madryt 52.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

ZAWIADOMIENIE.

Niżej podpisani założyciele Towarzystwa kredytowego »Łączność« zawiadamiają, iż Walne Zgromadzenie wymienionego Towarzystwa odbędzie się 17 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór dyrekcyi, 2) Rady nadzorczej, 3) Komisyi kontrolującej, 4) Cenzorów. 5) Wnioski i interpelacye.

Karol Wołkowski, Emanuel Rosenzweig, Józef Hecker, Maryan Sikorski, Wojciech Olszowski, Herman Statter, Adolf Rose, Jan Sembrat.
11686

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnej Pani Drowi Adzie MARKOWEJ za szczęśliwe i najzupełniej bezinteresowne przeprowadzenie operacyi mej żony, oraz za opiekę lekarską czuję się zobowiązanym tą drogą złożyć jak najgorętsze podziękowanie.
11721 Józef MOTYCZYŃSKI.

Artystka
teatru miejskiego poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Będzie dawała bilety do teatru. Zgłoszenia pod **K. K.** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 11564 1 2

Absolwent

akademii eksportowej w Wiedniu z roczną praktyką w instytucyach handlowych, przyjmie odpowiednią posadę w przedsiębiorstwie przemysł. lub handlowem. Zgłoszenia pod **„Oficer"** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 11576 1 2

Dom II-piętrowy

z ogrodem do sprzedania w Krakowie, dzielnica XXII. Potrzeba gotówki 260.000 K. Wiadomość: ul. Kalwaryjska 56, II p. 11578 1 3

Młoda panna
z dobrego domu, z wszechstronnem wykształceniem szkolnem, poszukuje miejsca, jako towarzyszka w domu, w podróży, lub jako sekretarka przedewszystkiem na wsi we dworze. Zgłoszenia pod **„Inteligentna"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 11579 1 3

Kompletne urządzenie
bufetu restauracyjne oraz sali zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: ulica Floryańska 43, firma Chochoł, od 4—5 po poł. 11581 1 2

Baczność! Baczność!

Fabryka cukrów w Poznaniu

z 6 składami w miejscu i w Księstwie, z przydzielonym kontyngentem cukru jest zaraz do sprzedania. Fabryka posiada oprócz personelu żeńskiego, dwóch dzielnych cukierników, jednego do wyrobu cukierków zwykłych różnego gatunku, drugiego do wyrobu lepszego konfektu oraz czekolady. Zgłoszenia pod **A. M. 1374** R. Mosse, Poznań. 11595

73 morgów roli

w jednym kompleksie, 4 km od Oświęcimia, przy nowym torze kolei Oświęcim—Kęty, za przystępną cenę w całości lub częściami do nabycia. — Informacyj udzieli inż. Bolesław Skąpski, autoryzowany geometra cywilny, Kraków, ul. Kremerowska l. 10, I p. Telefon 2550. 11592 1 3

Uprząż
sową, cugową, na czwórkę (węgierskie szorki) z srebrnemi okuciami sprzeda P. Orłoś, Lipnik, poczta Kańczuga. 11600 1 3

Futro męskie, spodnie skórzane, płaszcze studenckie, ubrania frakowe, smokingowe i t. p. wszystko w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Ul. Mikołajska l. 10, I p., oficyny, w drugim podworcu. 11605 1 5

Kupię folwarczek

(może być z lasem) w pobliżu większego miasta, bez pośrednictwa. Jan Zieliński, Andrychów, Rynek 31. 11606 1 2

Rutynowany korepetytor
akademik, żyd, poszukuje lekcyi lub guwernerki. — Zgłoszenia pod **„Wiedza"** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 11609 1 2

Wagon szkła

aptecznego do sprzedania. „Ekonomia", Kraków, ul. Dunajewskiego 2. 11610 1 3

Dzierżawy
ewent. kupna apteki lub drogueryi poszukuje się w większem mieście galicyjskiem. — Zgłoszenia pod **„X. Y. 1919"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 11611

Panie, Francuzki lub Polki, dobrze władające językiem francuskim, otrzymają 2 pokoje umeblowane, wspólne. Tu również udzielam lekcyj malarstwa i przyjmuję wszystkie zamówienia. Ul. Krzywa 5, I p., drzwi 1, od 3—5 11613

Kupię motor

elektryczny o sile 50 H. P. 3000 volt, 725—750 obrotów. Zgłoszenia z podaniem ceny i terminu dostawy pod **„Fabrykant"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11615 1 2

Duże żarna

motorowe do mielenia zboża, nadające się wybornie do kieratu, okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: w piekarni Inwalidzkiej, ul. Wiślna 5. 11616 1 3

Poszukuję jednej lub dwóch maszyn do mieszania ciasta (Knetmaschine) w dobrym stanie. Zgłoszenia: Biuro „Rekord", Lwów, ul. Sykstuska 8. 11618 1 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz obuwie. — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 9406 20 2

Ciarujemy wagonami
ziemniaki
buraki, marchew, kapustę z dostawą na jesień. — **„Ekonomia"** Kraków, ulica Dunajewskiego l. 2. 10723 9 10

Szafa biblioteczna

nowsza, mahon. z bronzami, garnitur salon. nowszy, kredens ameryk. orzech. stół rozsuwany na 24 osoby, sypialnia dębowa, rzeźbiona, w stylu staro-niemieckim, koloru ciemniejszego, fisharmonia i inne rzeczy do sprzedania. Konc. sprzedaż Leop. Machowska, Kraków, ul. św. Jana 16. 10672 3 3



ŚWIERZB

Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwol-Hebda".

usuwa radykalnie w przeciągu trzech dni mydlana **„MAŚĆ PROF. HEBDY"**, wypróbowana i uznana przez powagi lekarskie chorób skórnych za idealny środek leczniczy. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny, nie zanieczyszcza ciała i z łatwością zmywa się zwykłą wodą. Poza świerzbem **„MAŚĆ PROF. HEBDY"** leczy radykalnie wszelkie zakaźne krosty.

Uwaga: Nie stosować w wypadkach egzemy i nerwowego swędzenia skóry. — Wystrzegać się naśladownictw. Żądać w aptekach i składach aptecznych: „Maści prof. Hebdy z robakiem (Swierzbowiec) na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób po cenie kor. 9·50, 24·—, 80·—. — Na prowincyę wysyła się za poprzedniem nadesłaniem należności z doliczeniem 4 kor. za porto i opakowaniem.

Tow. E. HEBDA i SP., Warszawa, Elektoralna 18, tel. 1-37.

Skład na Kraków: **M. Masłowski, apteka „pod Barankiem", Mały Rynek.** 9519 4 4

BANK PRZEMYSŁOWY

Filia w Krakowie

przyjmie kilku zdolnych, rutynowanych

urzędników do buchalteryi i korespondencyi, Polaków.

Reflektuje się tylko na siły rutynowane z odpowiedniem wykształceniem teoretycznem i z odbytą dłuższą praktyką.

Zgłoszenia należy przesyłać tylko pisemnie, z odpisami świadectw (bez załączenia oryginałów), wraz z podaniem odbytych studyów i praktyki, jak i referencyj, warunków oraz terminu wstąpienia.

Posady są do obsadzenia zaraz.

11330 3 10 DYREKCYA.

Obiady domowe

z 3-ch dań po 7 K. Ul. Gołębia 16, I piętro. — W abonamencie opust. 10744 8 15

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8078 4 0

Kasa kontrolna

„National", czterocyfrowa, do sprzedania. Oglądać można od godziny 3 do 5 po południu, ul. św. Anny, sklep. 10887 2 2

Do sprzedania

2 krowy mleczne, magiel kołowa, koła i wozy różnego rodzaju. Jakób Hechtum, Grzegórzki (obok rzeźni). 11267 3 3

Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie kartką korespondencyjną. — Podgórze, ul. Salinarna 5, Szpot. 10821 6 10

Szczepy owocowe

trzech- i czteroletnie, wyborowych gatunków, do sprzedania w zakładzie sadowniczym „Leśniczanka". Adres: Antolka, poczta Miechów. 11243 3 3

Do sprzedania

powóz używany z budą skórzaną. Cena 3.500 kor. Wiadomość: Kraków, ul. Długa 44, u dozorcy. 11268 3 3

Drukarnia i stereotypia Eugeniusza i Dra Kazimierza Koziańskich w Krakowie, ul. Karmelicka 16, zakupi stare czcionki i stereotypy w każdej ilości. Zgłoszenia w zarządzie drukarni. 11231 3 3

300 sztuk szafek

na narzędzia stolarskie oraz 150.000 dachówki felcowanej, dobrze wypalonej, sprzeda zaraz Towarzystwo techniczno-handlowe „Rekord" Spółka z ogr. odp. Kraków, ulica Karmelicka 28. 11217 3 5

Drzewa

opałowego zakupimy każdą ilość loco wagon stacya załadowcza. — **„Ekonomia", Kraków, ul. Dunajewskiego 2.** 11194 3 10

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schwagra, Kraków, ul. Szeroka 22. 10003 18 20

Ziemniaków

na stacyi Kraków, dostarcza tylko całemi wagonami Centralny Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, ulica Garbarska l. 5. 10777 7 15

Do sprzedania:

Buldog $1^1/_2$-roczny . . . K 500·—
Wyżeł 4-letni, ułożony . „ 600·—
Gramofon używany, bez tuby, z płytami . . . „ 300·—
Kamaszki męskie, żółte, nowe, chevreaux Nr 42 „ 500·—
Koza i cap, białe, wiosenne . . . . „ 300·—
Flaszki, łóżko żelazne, telefony domowe, lampy gazowe. — Wiadomość: ul. Rajska 8, **restauracya.** 10955 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 10192 0 10

Kamienica I-piętrowa

w rynku, w mieście powiatowem, $2^1/_2$ godziny koleją z Krakowa, na parterze apteka, sklep i siedm ubikacyj, na piętrze pięć pokoi z kuchnią oraz cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka; wielki ogród z altaną, budynek gospodarczy, piwnice, pralnia, z wolnem mieszkaniem dla kupującego cztery pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, spiżarka na piętrze oraz cały ogród i wolny sklep. Sprzeda zaraz Biuro J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 11539 1 3

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT G. GEBETHNERA I SPÓŁKI

poleca dwie **nowości,** niezwykle aktualne z chwilą nadchodzącej ratyfikacyi pokoju: 11567 1 3

St. Kutrzeba: Kongres, traktat a Polska. Cena K 20·—
Wł. Tetmajer: Istota sporu polsko-czeskiego. „ „ 6·—

Dzieła powyższe nabyć można we wszystkich księgarniach.
Do cen dolicza się 10% dodatku drożyźnianego.

Domy z drzewa

w większej ilości lub też oddzielnie, po umiarkowanych cenach zaraz **do sprzedania.** Każdy dom zawiera sionkę, izbę, komorę i stajnię, a wykonany jest ze rzniętego drzewa, kompletnie odwiązanego. Dostawę uskutecznia się wraz z ekatemi drzwiami i oknami. Domy to nadają się także jako domy mieszkalne dla robotników fabrycznych. Zgłoszenia pod „**T. B. R.**" przyjmuje biuro „Ruch" w Krakowie, ulica Szczepańska l. 9. 10524 8 3

Za odstąpienie telefonu da

3.000 K

„Universum", Biuro inżynierskie
Kraków, ul. św. Marka 25. 11546 1 2

PROSZEK MYDLANY DO PRANIA

znany z dobroci — sprzedaje hurtownie

J. WILKOSZ, droguerya
Kraków, Karmelicka 14. 11093 8 5

Podróżujący

długoletni, mówiący po polsku i po niemiecku, z wyrobioną klientelą z działu korzenno-delikatesowego z siedzibą w Krakowie, poszukuje **zastępstwa** poważnych firm, ewentualnie na własny rachunek. Zgłoszenia pod **„Zdolny"** do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 11553

Zakład przemysłowy

z nowoczesnem urządzeniem **maszynowem** dla obróbki drzewa, **blisko lasów,** przy samej stacyi kolejowej w zachodniej Galicyi, do wydzierżawienia natychmiast. Zgłoszenia przesyłać: **Ignacy Łazowski, Mszana Dolna.** 10995 3 3

Nowe kursa handlowe
w Szkole rachunkowości i buchalteryi
Stanisława Burnatowicza
w Krakowie, ulica Floryańska L. 55
rozpoczynają się **dnia 20 listopada 1919.**
Wpisy codziennie do 10 listopada od 9—12 i od 4—6.

11292 9 18

Dwuletnie kursa rolnicze

połączone z praktyką, zakłada we Lwowie Zjednoczenie Ziemian (Kraków, Łobzowska 7, Lwów, Kopernika 4). — Wykłady rozpoczną się w połowie listopada b. r., jeżeli zgłosi się dostateczna liczba słuchaczy. — Wpisowe wynosi 200 K, opłata miesięczna za naukę 300 K. — Zgłoszenia wraz z przedłożeniem świadectwa matury zechcą kandydaci i kandydatki przesyłać pod adresem: Jerzy Turnau, Lwów, plac Dąbrowskiego l. 2. 11352 2 3

FERROMANGAN
FERROSILICIUM
FERROMOLYBDEN
FERROWOLFRAM
NIKIEL w kostkach lub kulkach
SILICO-MANGAN-ALUMINIUM



DOSTARCZA

TOWARZYSTWO ODBUDOWY

SPÓŁKA Z OGRAN. PORĘKĄ WE LWOWIE.

Oferty na żądanie wysyła Biuro centralne, Lwów, ul. Akademicka 23.

11559 2 0

Kredens gdański, biurko „empire", łóżko, szafy, lampy, baniaki, termofor, blejtramy, bloczki, karnisze, kosz, do sprzedania. Ul. Długa 6, I p. 11332 2 2

Futro źrebcowe

damskie, dwa palta zimowe męskie, ubranie anglezowe i frakowe, do sprzedania. Podgórze, ul. Józefińska 7, I piętro. 11269 3 3

Seminaryum Ligi Pomocy przemysłowej

ul. Grodzka 13

zakupi skrawki materyałów jedwabnych i resztki włóczki kolorowej. 11356 2 3

Tabela miar, wag i pieniędzy.

Cena K 8·—, z przesyłką K 8·50. M. Passakas i Sp., Kraków, plac Maryacki 9. 11308 2 2

Apteka Eisenbacha

w Sanoku, poszukuje praktykanta z rozpoczętą praktyką i magistra(y). Zgłoszenia nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 11301 3 3

Kilka osób inteligentnych

znajdzie zatrudnienie w Lidze Pomocy przemysłowej, ul. Grodzka l. 13, przy wyrobie ozdób na drzewko i w wykończalni bieliźniarskiej. 11355 2 3

Ważne dla pań zamiejscowych!

Wskutek powiększenia personalu, podejmują się wykonać suknie najstrojniejsze, w przeciągu 24 godzin. Kostyumy angielskie zaś i płaszcze w 48 godzinach. 11028 3 3

Ceny nader przystępne. Ceny nader przystępne.

PRACOWNIA SUKIEN i OKRYĆ DAMSKICH
M. PIECHOCKA
UL. STAROWIŚLNA L. 14, II. PIĘTRO, FRONT.

„POLHAN"

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

Spółka z ogran. odpow.

KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 25

Adres na listy: „Polhan", Kraków, ul. Straszewskiego 25.
Adres na telegramy: „Polhan" Kraków".
Telefon Nr 2487.

Wszelkie materyały budowlane
żelazo i rury żelazne
Dział artykułów technicznych
Dział maszyn i narzędzi
Pompy i wagi Garvensa

Patentowane dachy łukowe i ściany systemu „Tuchscherer" oraz podłogi asbestowe bez fug. 81364 2 5

DO SPRZEDANIA:

kamienice z komfortem i bez, kamienica II-p., blisko ½ morga obszaru, ze stajnią, koło Parku Krakowskiego; kamienica z wkładem K 400.000; kamienice z bramami wjazdowemi; kamienica-willa II-p., z komfortem, we Lwowie, z wolnem mieszkaniem, z widokiem na park, do zamiany na kamienicę w Krakowie lub folwark; pałac II-p. we Lwowie, z mieszkaniem; wille z pensyonatem w Zakopanem; dworek z inwentarzem żywym i martwym, z umeblowaniem, z ogrodem, od 15 listopada do objęcia, koło Krakowa i stacyi kolej.; kamienice i folwarki w Poznaniu i pod Gnieznem; kamienica III-p. w Wiedniu za K 820.000; willa I p. w Nowym Sączu. — Zgłoszenia do Biura kupna i sprzedaży:

F. Turliński, Kraków, Podwale 3.
11143 2 2

Materyałów wybuchowych

dla kopalń i kamieniołomów

jak: prochu, dynamitu, dynamonu, ekrazytu i t. p., jak również lontów, kapiszonów i zapałów elektrycznych, tudzież silników elektrycznych do zapalania min, dostarcza odwrotnie po przystępnych cenach

„TEPEGE"

TOWARZYSTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH S. A.
w Krakowie, ul. Jagiellońska 5.

Wyłączne zastępstwo na Polskę Fabryki zapałów elektrycznych oraz silników dla zapalania min firmy Schaffler i Spółka w Wiedniu. 11354 2 3

Ogłoszenie.

Pp. Akcyonaryuszy Towarzystwa „Żywiecka fabryka papieru", mających prawo głosowania, zawiadamia się niniejszem, że **dnia 23 listopada 1919 r.** o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w lokalnościach tegoż w Zabłociu obok Żywca

XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1918/19;
2) Sprawozdanie Komisyi szkontrującej;
3) Rozdział zysku i dywidendy;
4) Wybór rewizorów i zastępców tychże (art. 35 statutu);
5) Wybór w miejsce ustępujących członków Rady nadzorczej (art. 11 stat.).

Pp. Akcyonaryuszy, którzyby zamierzali uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się, aby swe akcye, począwszy od dnia dzisiejszego aż po dzień 16 listopada b. r., za odbiorem legitymacyi zdeponowali albo w kasie Towarzystwa w Zabłociu obok Żywca, albo w kasie Banku eskontowego w Bielsku-Białej. 11537

Na 10 akcyj przypada 1 głos.

Żywiec, dnia 31 października 1919.

Rada nadzorcza.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.